POGODA
Dzisiaj będzie lekkie zachmurzenie i zimno, najwyższa temperatura do 22 F (–6 C), wiatry lekkie, północne i północno-zachodnie.
Jutro bez większych zmian, nieco cieplej, temperatura do 28 F (–2 C).
Wschód słońca o godzinie 7:14 rano, zachód o godz. 4:48 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 18 stycznia — Piotra i Małgorzaty,
Jutro środa, 19 stycznia — Henryka, Mariusza i Marty.
Pojutrze czwartek, 20 stycznia — Fabiana i Sebastiana.

No. 12 Rok (Vol.) LXXVI | CHICAGO, IL, Wtorek, 18 Stycznia (January 18), 1983 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

A. GROMYKO SZANTAŻUJE ZACHÓD

Premier Japonii z Wizytą w US

Bunt Żołnierzy w Afganistanie

New Delhi, Indie (UPI) — Kilkuset żołnierzy z rządowych oddziałów afgańskich zbuntowało się przeciw swoim oficerom i doradcom sowieckim zabijając ich i przechodząc następnie z bronią do Pakistanu—oświadczył dzisiaj nieujawniony z nazwiska dyplomata zachodni.

W pogoni za buntownikami Sowieci wysłali z Kabulu helikoptery wojskowe.

Jak do tej pory informacja ta nie została jeszcze potwierdzona. Ostatnio natomiast coraz częściej mnożyły się podobne doniesienia o dezercjach z oddziałów rządowych.

Postęp w Rozmowach w Libanie

(UPI) — Izrael i Liban podjęły wstępne rozmowy na temat zakończenia trwającego od lat 35 stanu wojny pomiędzy obu państwami. Rozmowy toczą się w oparciu o zapewnienie, że specjalny wysłannik Stanów Zjednoczonych Philip Habib będzie uprawiać dyplomację wahadłową — kursując pomiędzy obu państwami — w dążeniu do przyspieszenia wycofania wojsk obcych z Libanu.

Po zakończeniu w poniedziałek siódmej rundy rozmów pomiędzy Libanem i Izraelem, libański minister spraw zagr. Elie Salem oświadczył, że istnieje możliwość, iż oba państwa opracują układ protokularny na temat stosunków dyplomatycznych — w przyszłości.

Rozmowy prowadzone były w poniedziałek w miejscowości Khalde, w odległości 8 mil na południe od Bejrutu. Przedstawiciel władz izraelskich powiedział, że działający w trakcie negocjacji podkomitet zdołał nakreślić zarys stosunków izraelsko-libańskich w przyszłości, osiągając w ciągu trzech godzin "dobry postęp."

Poniedziałkowe rozmowy stanowiły pierwszą rundę od czasu, gdy obie strony zdołały dojść w ubiegłym tygodniu do porozumienia odnośnie porządku dziennego, przełamując jednocześnie istniejący w tym względzie od dnia 28 grudnia impas.

Na razie strony utworzyły podkomitet, który zajął się opracowaniem wytycznych dla ułożenia stosunków pomiędzy obu państwami w przyszłości. Postulaty Libanu odnośnie wycofania wojsk obcych z tego kraju, pozostawiono natomiast zaplanowanym na przyszłość rozmowom. Oba państwa znajdują się w znaczeniu formalnym, w stanie wojny, od r. 1948, tj. od momentu ogłoszenia przez Izrael niepodległości.

Kolejne Morderstwo Polityczne w Irlandii Północnej

Belfast, Irlandia Północna (UPI) — Dwu członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej zabiło na miejscu w niedzielę z broni maszynowej wychodzącego z kościoła katolickiego sędziego Williama Doyle. Strzały zostały oddane w momencie, gdy sędzia wsiadał do samochodu, niezidentyfikowana do tej pory 72-letnia kobieta została ciężko postrzelona i przebywa w szpitalu.

W rozmowie telefonicznej nieznany informator oświadczył, że zamachu dokonała IRA "ponieważ sędzia był członkiem systemu, który jest zwalczany przez Irlandzką Armię Republikańską".

Zabójcy oddalili się z miejsca zamachu samochodem, który następnie został porzucony w dzielnicy protestanckiej.

Dziś Nakasone Spotka Się z Reaganem

Głównym Tematem Rozmów Będzie Wymiana Handlowa i Obrona

Washington (CT) — Pro-amerykański konserwatysta, premier Japonii Yasuhiro Nakasone przybył wczoraj do Washingtonu, gdzie został powitany przez sekretarza stanu USA George'a Shultza.

Dziś Nakasone spotka się z prez. Reaganem. Sądzi się, że głównym tematem ich rozmów będą zagadnienia dotyczące wzajemnej wymiany handlowej i zbrojeń.

Różnice interesów i opinii w tych sprawach doprowadziły do poważnego napięcia w stosunkach obu państw. W ub. tygodniu Nakasone złożył wizytę w Południowej Korei. Podróż tę określił jako pierwszy krok na drodze zacieśnienia silniejszych więzów między Tokio, Seulem a Washingtonem.

Przedstawiciele rządu amerykańskiego pozytywnie oceniają początek rządów japońskieo premiera. Stany Zjednoczone pragną rozluźnienia przepisów handlowych, szczególnie zniesienia ścisłej kontroli na amerykańskie mięso i owoce cytrusowe. Chcą skłonić Japończynków do zwiększenia wydatków na własną obronę. Domagają się, by Japonia zapewniła sobie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Podniesienie Wieku Emerytalnego

Washington (ST) — W sobotę komisja doradcza do spraw Social Security przedstawiła szereg propozycji cięć zasiłków i podwyżki podatków na ten system. Przypuszcza się, że jeszcze w tym tygodniu członkowie komisji wystąpią z planem podniesienia wieku emerytalnego do 66 lat, z początkiem XXI wieku. Zródła donoszą, że początek zmian nastąpiłby w 2003 roku. Wiek emerytalny zwiększyłby się o jeden miesiąc rocznie, aż osiągnąłby 66 lat w 2015 roku. Później, wraz ze wzrostem przeciętnego okresu życia, zwiększanoby wiek emerytalny. Zmiany te dotyczyłyby ludzi urodzonych w 1949 roku i później.

Wiek kwalifikujący do tzw. wczesnej emerytury zostałby podniesiony do 63 lat w tych samych latach. Ludzie decydujący się na wcześniejsze odejście z pracy otrzymują obecnie 80% pełnej emerytury. Odejście na emeryturę w wieku 62 lat, ciągle byłoby dopuszczalne, ludziom tym groziłaby jednak dalsza obniżka zasiłków.

Zródła donoszą również, że pięciu demokratów zasiadających w komisji nosi się z zamiarem przedstawienia planu nałożenia nowych podatków na Social Security wysokości 0.46% na pracownika i pracodawcę w roku 2010. Zgodnie z zatwierdzonym już przez komisję planem, podatki na ten cel mogą wzrosnąć w latach 1984, 1988 i 1989, niezależnie od podwyżek, które zostaną wprowadzone w roku 1985, 1986, i 1990.

Sądzi się, że realizacja planu zredukuje deficyt systemu o około $100 mld. w ciągu 7 lat.

Wzrost Cen Dolara

Londyn (UPI) — Dzisiaj kurs dolara wzrósł w stosunku do walut europejskich. Spadek kursu zanotowano jedynie w stosunku do japońskiego jena.

Ceny na giełdach złota przejawiały tendencję spadkową. W Londynie cena otwarcia wyniosła $491.75 za uncję.

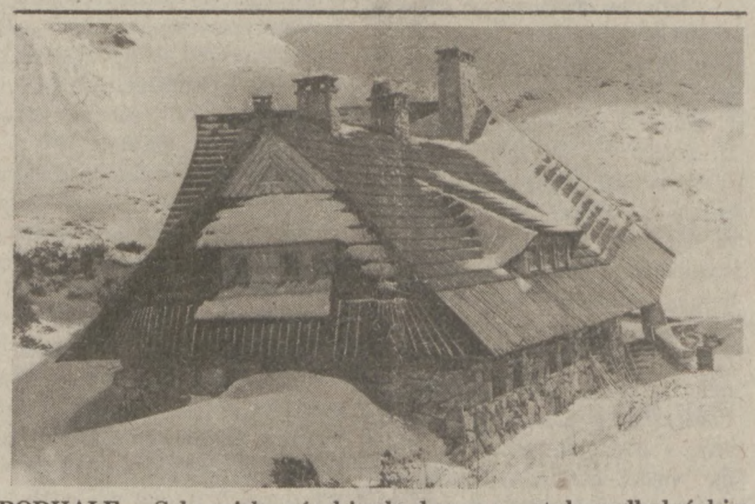

PODHALE — Schronisko górskie zbudowane w stylu podhalańskim

Rakiety SAM-5 Na Terenie Syrii

Washington (CT) — Zródła amerykańskiego wywiadu potwierdziły wiadomość o przybyciu do Syrii sowieckich długodystansowych rakiet przeciwlotniczych SAM-5. Wywiad amerykański twierdzi, że istnieją dowody, iż Sowieci zwiększają przypuszczalnie swe siły w Syrii.

Te same źródła, zachowując animowość, wyraziły zaniepokojenie z racji obecności na terenie Syrii rakietowych pocisków przeciwlotniczych. Pociski posiadają dostateczny zasięg, by zapewnić obronę strefy powietrznej Libanu, sięgając dalej — aż do strefy powietrznej Izraela. Obecność ich spowodować może — w wypadku jeśli Izrael zdecyduje się na ich zniszczenie — nowy, niebezpieczny kryzys.

Istniejące zaniepokojenie spotęgowane jest faktem, iż doniesienia sugerują możliwość, że nowe baterie przeciwlotnicze obsługiwane są przez personel sowiecki. Sowieckie rakiety przeciwlotnicze typu SAM-5, posiadają zasięg od 150 do 190 mil.

Zgodnie z opinią autorytatywnego wydawnictwa "Jane's Weapons Review", pociski SAM-5 nie były do tej pory nigdy w użyciu poza terenem Zw. Sowieckiego.

Wiadomość o przygotowaniach do umieszczenia dwóch wyrzutni SAM-5, podana została przez wywiad amerykański około 10 dni temu. Rakiety te mają być umieszczone w miejscowości Dumayr, na północny wschód od Damaszku oraz w Homs, na północ od Libanu.

Najnowsze raporty wykazują, że co najmniej 12 kontenerów zawierających pociski SAM-5, przybyło w ubiegłym tygodniu do syryjskiego portu Tortosa.

Wkrótce po tym zauważono pojazdy transportowe, służące do przewożenia SAM-5, w drodze do Dumayra.

Na podstawie najnowszych informacji wynika, że w Tortosie wyładowano także pojemniki zawierające sprzęt pomocniczy, służący do obsługi pocisków SAM-5.

W sumie, zaobserwowano co najmniej 50 pojazdów służących do przewożenia pocisków SAM-5 i stanowiących jeden z elementów systemu tych baterii. Pojazdy takie zauważono także w okolicy Damaszku.

"Życie Warszawy" o Wizycie Papieża

Warszawa (NYT) — Redaktor Janusz Stefanowicz należący do czołówki komentatorów reżymowych oświadczył na łamach niedzielnego wydania "Życia Warszawy", że wysiłki Zachodu idące w kierunku powiązania zamachu na Papieża z wywiadem bułgarskim mogą doprowadzić w konsekwencji do odwołania zapowiedzianej na czerwiec wizyty Papieża w Polsce.

"Przypuszczenia wysuwane przez Zachód mogą spowodować — stwierdził red. Stefanowicz — że dostojny gość oraz jego gospodarze zostaną postawieni w niezręcznej sytuacji".

4 Lata Więzienia Za "Szpiegostwo"

Warszawa (ZW) — Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego ogłosił wyrok w sprawie przeciwko obywatelowi RFN — Lechowi Janowi Szamotulskiemu, z zawodu handlowcowi, oskarżonemu o współpracę z wywiadami Stanów Zjednoczonych i innych państw NATO na szkodę interesów PRL. Zebrane i przekazane tym wywiadom wiadomości dotyczyły ważnych dziedzin życia społeczno-politycznego i gospodarczego Polski oraz obywateli PRL, w tym zatrudnionych na terytorium RFN.

Sąd uznał L. Szamotulskiego winnym szpiegostwa i uwzględniając ujawnienie przez oskarżonego okoliczności współpracy wywiadowczej skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności i konfiskatę mienia.

Wyrok nie jest prawomocny.

Wypadek Na Pustyni Synaj

Jerozolima (UPI) — W strefie patrolowanej przez oddziały amerykańskie na pustyni Synaj eksplodowała w poniedziałek mina, raniąc poważnie dwu żołnierzy amerykańskich.

Jednemu z żołnierzy musiano amputować w szpitalu rękę powyżej łokcia drugiemu natomiast grozi utrata kilku palców stopy.

Wypadek ten, jak poinformował przedstawiciel armii amerykańskiej, miał miejsce w strefie, w której znajduje się wiele min pozostałych z wojen z roku 1956 oraz 1967.

Nie jest na razie dokładnie wiadome, jak doszło do wspomnianego wypadku.

Dochodzenie w Sprawie Katastrofy w Ankarze

Ankara (UPI) — Władze odnalazły "czarną skrzynkę" zawierającą zapis magnetofonowy rozmów prowadzonych przez pilotów samolotu tureckich linii lotniczych, który rozbił się w niedzielę na lotnisku w Ankarze. Wstępne przesłuchania taśm wykazały, że załoga samolotu nie zdawała sobie sprawy z faktu, iż samolot znajduje się zbyt blisko ziemi. Piloci zdali sobie sprawę z tego dopiero, gdy było już za późno, tzn. w momencie uderzenia samolotu o płytę lotniska.

Zródła dyplomatyczne podają, że wskutek katastrofy straciło życie dwóch Brytyjczyków, jeden Francuz, Jugosłowianin oraz Szwed. Łącznie — zginęło 47 osób. Pozostałe 20 — doznało obrażeń. Wielu znajduje się w stanie krytycznym. Cała, złożona z siedmiu osób załoga, ocalała.

Gazety tureckie stwierdziły, że winę za katastrofę ponoszą władze lotniska oraz linia lotnicza.

Nadzwyczajne Wydarzenia

Analizując ubiegłe 10 lat Daily Telegraph pisze:

"Ale w ostatniej dekadzie miały miejsce również wydarzenia, które w 1973 roku wydawały się jeszcze bardziej nieprawdopodobne. Był np. wybór w 1978 roku Karola Wojtyły papieżem, pojawienie się na scenie światowej najbardziej zaskakująco imponującej postaci od wojny 1939-1945. Były zadziwiające wydarzenia w Polsce w latach 1980-81, które po wprowadzeniu stanu wojennego określiłem jako najbardziej wzbudzającą natchnienie rzecz wśród tych jakie zaistniały w czasie mego życia."

Ofensywa Armii Salwadorskiej

Salwador (UPI) — Salwadorska armia przeprowadza kolejną ofensywę w pobliżu granic z Hondurasem, otaczając główne siedziby rebelianckie. A akcji bierze udział 6 tysięcy żołnierzy. W poniedziałek po południu żołnierze wyruszyli z San Francisco Gotera w stronę okupowanej przez lewicę północno-wschodniej części prowincji Morazan.

Większość żołnierzy należy do batalionów szkolonych przez amerykańskich doradców "Atlacatl", "Belloso" i "Antonal"; wspierani są przez regularne oddziały prowincji z San Miguel i La Union. Przed nadejściem oddziałów myśliwce bombardowały okręgi stanowiące główne siedziby rebelianckie. Wojsko zabroniło reporterom wstępu na miejsce walk, uzasadniając swą decyzję obawą o ich życie.

Ludność cywilna donosi, że rebelianci opanowali miasteczko Osicala, Villa El Rosario, Joateca Llano Alegra oraz Meanguera. Miejscowości te leżą w pobliżu głównej drogi prowadzącej z San Francisco Gotera do Hondurasu.

Nielegalne radio lewicy "Venceremos" doniosło o opanowaniu większych terenów niż przyznają oficjalne źródła.

W poniedziałek wieczorem rebelianci zbombardowali siłownię Cinco de Noviembre, powodując 30-minutową przerwę w dopływie prądu do 2/3 kraju.

Inna grupa lewicowców zerwała linie telefoniczne w San Salwadorze.

Ostre Mrozy w Wielu Stanach

(UPI) — Nad stany północno-wschodnie oraz obszar Wielkich Jezior nadciągnęła fala mroźnego, arktycznego powietrza. Mrozy utrudniają wysiłki mieszkańców odkopujących się z dochodzącego do dwóch stóp wysokości opadu śniegu. Stanom północno-zachodnim zagraża nowa burza śnieżna, która nadciąga znad Pacyfiku. Wskutek wypadków spowodowanych pośrednio przez warunki atmosferyczne, zmarło co najmniej 16 osób.

W północno-zachodniej Indianie spadł w poniedziałek śnieg. W niektórych miejscowościach opad wyniósł około 12 cali.

Nowa burza śnieżna formuje się nad górami Sierra Nevada. Dla całego rejonu rozciągającego się od gór północnej Kalifornii, aż po Sierry, wydano ostrzeżenia przed możliwością nadejścia śnieżycy. Opady deszczu i śniegu zanotowano na obszarze pomiędzy wschodnią częścią Nevady, aż po połud. wschodnie Idaho.

W nowej Anglii i w stanie Nowy York, gdzie opady śniegu dochodzą do dwóch stóp, zamknięto wiele szkół. W Nowym Yorku temperatura spadła do zera. Porywiste wiatry przerzucają śnieg z miejsca na miejsce, tworząc wysokie zaspy.

Grozi Zwiększeniem Ilości Rakiet

Zdecydowana Postawa Rządu Bońskiego

Bonn, Niemcy Zachodnie (UPI) — Przebywający z czterodniową wizytą w Niemczech Zachodnich sowiecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko ostrzegł w poniedziałek Zachód o groźbie rozpętania wieloletniego wyścigu zbrojeń w przypadku, jeśli państwa NATO nie cofną planów rozmieszczenia w Europie Zachodniej pocisków nuklearnych średniego zasięgu.

Wczoraj, w czasie uroczystego obiadu Gromyko wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w przypadku rozmieszczenia pocisków cruise i Pershing, Związek Sowiecki dokona ze swej strony również rozmieszczenia nowych pocisków nuklearnych skierowanych w Europę Zachodnią.

"Wprowadzenie w życie tego programu będzie oznaczać — powiedział Gromyko — długoletnią konfrontację nuklearną ze wszystkimi jej konsekwencjami".

Wizyta Gromyki w Niemczech Zachodnich uważana jest przez obserwatorów politycznych za próbę wbicia klina pomiędzy Stany Zjednoczone i Europę Zachodnią. Szczególne niepokoje budzi u Sowietów postawa obecnego rządu Republiki Federalnej, który wyraża zdecydowane poparcie dla militarnej polityki USA.

"Nie możemy ignorować faktu —

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Napięta Sytuacja w Afganistanie

Islamabad, Pakistan (UPI) — Islamska agencja informacyjna mająca bliskie powiązania z siłami partyzanckimi w Afganistanie doniosła, że rząd tego kraju oświadczył, iż w przypadku jeśli cokolwiek stanie się 15 sowieckim doradcom trzymanym przez partyzantów w niewoli, zostanie zgładzonych 40 zakładników afgańskich.

Jak już donosiliśmy doradcy sowieccy zostali ujęci przez partyzantów podczas ataku na komisariat policji w prowincji Mazar-e-Sharif, znajdujący się zaledwie 15 kilometrów od granicy sowieckiej.

Według doniesienia afgańskiej islamskiej agencji prasowej, 15 doradców sowieckich zostało przetransportowanych do lokalnej kwatery głównej sił partyzanckich. Komunikat donosi, że dwu spośród 17 sowieckich jeńców zmarło po drodze na "atak serca."

Afgańskie siły rządowe po akcji partyzanckiej dokonały natychmiast ataków na zgrupowania partyzanckie biorąc w odwecie 40 zakładników.

Przywódca partyzantów, którzy pojmali jeńców sowieckich odrzucił w poniedziałek groźby ze strony rządu. Jak do tej pory los 15 sowieckich jeńców oraz 40 afgańskich zakładników, jest jeszcze nieznany.

Uprzednio partyzanci afgańscy przekazywali sowieckich jeńców Międzynarodowej Organizacji Czerwonego Krzyża lub też wykonywali na nich egzekucje.

Przewodniczący Organizacji Narodów Zjednoczonych sekretarz generalny Javier Perez de Cuellar oświadczył, że wysłał do tego regionu świata swojego przedstawiciela, którego zadaniem będzie kolejne podjęcie wysiłków, celem przełamania kryzysu afgańskiego.

"Istnieją pewne zachęcające oznaki," oświadczył sekretarz generalny ONZ, zapytany o możliwość rozwiązania kryzysu. "Tym razem nie zamierzamy powrócić z pustymi rękami." Rzecznik ONZ oświadczył, że specjalny wysłannik NZ odwiedzi Teheran, Islamabad oraz Kabul.

Jak Działa w Górnictwie "Piąta Brygada Zdradziecka"

Relacja Naocznego Świadka Na Temat Wydarzeń Strajkowych w Kopalni 1 Maja Na Śląsku

(Dokończenie)

Na dole daliśmy za wygraną. Puściliśmy wiadomość, żeby każdy z trzech wydziałów wystawił przedstawiciela na rozmowy z dyrekcją, żeby przygotowali postulaty.

Zawiadomiliśmy dyrektora, zjechał do nas na dół i pyta z kim ma rozmawiać, bo z wszystkimi nie będzie gadał. Wstałem, reszta siedziała na kaskach. Już wtedy były przecieki, że strajkuje pobliska kopalnia "Manifest Lipcowy" i "Worynia." W międzyczasie ci z dozoru znowu nakłaniają ludzi do pracy, rozpędzają — my dyskutujemy z dyrektorem. Zostało nas z piętnaście osób.

— Delegatów czy strajkujących?

— Strajkujących. Dyrektor ocenił sytuację — powiedział: "To uciekać do roboty, nie ma dyskusji!"

Po zakończeniu zmiany, wyjeżdżając na górę, przekazaliśmy kolegom, aby nie szli do domów, tylko zebrali się na cechowni — to jest taka duża sala na górze, gdzie się rozdziela pracę. Zaraz po wyjściu z łaźni, kiedy szedłem na cechownię, złapało mnie dwóch ludzi — jeden za ręce, drugi za nogi i wynoszą mnie poza teren kopalni.

Jakiś trzeci facet, trzęsącym się głosem, podtrzymując mnie za plecy, woła: "Błagam pana, nie idź pan tam." Jak się potem dowiedziałem, był to wiceprezydent miasta Wodzisławia, były pierwszy sekretarz kopalni 1 Maja.

Nie wiedziałem co robić. Nie krzyczałem, bo mnie nie bili. Spotkaliśmy przewodniczącego ZSMP. On do mnie: "Janusz, co ty robisz?" Na to oni: "Ach, to ty go znasz?" I mnie puścili. Przewodniczący do mnie: "Uspokój się, już jesteś notowany, już wszyscy wiedzą. Po czyjej ty właściwie jesteś stronie?" Mówię — po stronie robotników.

Dotarłem na cechownię. Tam już masa ludzi. Przeszkody były, a jakże, wyłączyli światło, powiedzieli, że awaria. Dyrekcja kazała wybrać przedstawiciela a reszcie zjechać na dół. Ludzie zgodzili się wybrać przedstawicieli z każdego oddziału. Doszło do mojego oddziału. Wszyscy krzyczą: Sierzputowski! Zawahałem się, bo na poprzedniej zmianie ludzie mnie opuścili. Ale poszedłem.

Zarządaliśmy od dyrekcji kontaktu z innymi kopalniami. Powiedzieliśmy, że zjedziemy na dół po rozmowie z innym kopalniami, a przedstawiciele górników przystąpią do rozmów z dyrekcją tylko po spełnieniu tego żądania. Dyrekcja tłumaczyła, że poczta pozrywała linie. Byłem ratownikiem i wiedziałem, że koledzy z ratownictwa dysponują awaryjną linią. W ten sposób skontaktowaliśmy się z innymi.

Zaczął się strajk. Zażądaliśmy zgody na widzenie się z kolegami z kopalni "Moszczenica" w Jastrzębiu. Grupa ludzi z ochrony kopalni — SB i ORMO poprzebierani za górników, zaczęła krzyczeć: "Precz z chamami z Moszczenicy, my nie chcemy ich tutaj widzieć!" Wówczas ta wielka masa ludzi z dwóch zmian, ok. trzech tysięcy górników — ruszyła na tę kilkudziesięcioosobową grupę i byliby ich rozszarpali, gdyby nie przytomny kolega, który zaintonował hymn. Tak ci przebierańcy uniknęli linczu.

Z kilkoma osobami pojechaliśmy do "Moszczenicy." Po rozmowach i powrocie do Wodzisławia — zająłem się zabezpieczeniem kopalni. Zaczęła się — jak później to określono — najdłuższa szychta. Cztery doby. Do podpisania porozumienia jastrzębskiego. Wybraliśmy dwóch delegatów, którzy pojechali z naszymi postulatami do kopalni "Manifest Lipcowy," gdzie działał już Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

— Co się działo z dyrekcją?

— Siedzili w administracji. Całą odpowiedzialność za kopalnię przejął Komitet Strajkowy. Władze próbowały złamać strajk w dalszym ciągu. Wypuścili ulotkę mniej więcej tej treści:

"Pewna grupa ludzi, warchołów, opanowała kopalnię. Na kopalni doszło do wybuchu, większość górników nie żyje."

Następnego dnia rano, po tych ulotkach roznoszonych przez ORMO po domach — panika. Rodziny ściągnęły pod kopalnię. Każda żona chciała zobaczyć swojego męża. Tymczasem w szkołach podstawowych i średnich — dyrektorzy czytali tę ulotkę dzieciom.

Nie udało się rozbić strajku w ten sposób, bo wytłumaczyliśmy rodzinom, że to kłamstwo. Uwierzyli, chociaż wielu górników nie mogło opuścić stanowisk i pokazać się.

Kopalnia położona jest na dużym obszarze, nie ogrodzona, istniało niebezpieczeństwo, że niepożądane osoby wedrą się którymś szybem peryferyjnym. Władze przygotowały już grupę 700 osób, która miała zjechać takim szybem na dół, przejść do szybu głównego, wyjechać na powierzchnię i opanować kopalnię. Aby do tego nie dopuścić, zarządziliśmy strajk okupacyjny. Nikt nie wchodził, nikt nie wychodził, poza kobietami, które musiały pójść do domu. Co godzinę zmienialiśmy warty dokoła kopalni.

— Były jakieś inne prowokacje?

— Ostre pogotowie utrzymaliśmy do końca strajku — to jest do podpisania porozumień jastrzębskich 2 września, bo pojawiły się butelki z benzyną, donoszono z zewnątrz wódkę.

— Spał pan w czasie tych czterech dni?

— Trzy godziny, na dwóch krzesłach.

W pierwszym dniu strajku przyjechała delegacja z ministerstwa — obiecywali, że spełnią wszystkie nasze żądania, pod warunkiem, że nie przystąpimy do Międzyzakładowego Komitetu w Jastrzębiu.

— Jak pan ocenia działalność "Solidarności" na Śląsku?

— Uczestniczyłem w pracach Krajowej Komisji Górnictwa, podporządkowanej bezpośrednio Krajowej Komisji Porozumiewawczej "Solidarności."

Zebraliśmy wielką dokumentację o nadużyciach w naszym regionie. Sam reprezentowałem w tej Komisji Zjednoczenie Rybnickie. Staraliśmy się wysunąć najbardziej realne postulaty pod adresem władz.

Natomiast w poszczególnych kopalniach intensywnie działała piąta brygada zdradziecka. Tak nazywaliśmy skaptowanych przez władze prowokatorów, którzy sypali postulatami, jak z rękawa i wywoływali lokalne strajki.

Ten celowo wprowadzany chaos uniemożliwiał jakiekolwiek rozmowy ze stroną rządową. No bo jeśli przyjeżdżała na rozmowy z przedstawiecielami ministerstwa delegacja "Solidarności," a w międzyczasie wybuchały strajki w kopalniach, władze stwierdzały z satysfakcją, że nie jesteśmy widocznie reprezentacją robotników, skoro nie mamy na to wpływu.

Sam Wałęsa spędził większość czasu na gaszeniu drobnych strajków. Te sabotażowe strajki nie pozwalały "Solidarności" skupić się na samoorganizacji.

— Kim byli ci ludzie? Zwerbowanymi robotnikami?

— Często spośród załóg, przede wszystkim członkowie PZPR, którzy nie należeli do "Solidarności."

Z drugiej strony — przewodniczący "Solidarności" kopalni "Worynia," był delegatem na Kongres. Ten człowiek sercem był oddany "Solidarności." Niemniej daliśmy się zepchnąć, zagrzebać w postulatach, drobnych strajkach.

Wszyscy działacze Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Krajowej Komisji Górnictwa spalali się na gaszeniu takich właśnie bezsensownych, nagle wybuchających strajków, wbrew decyzji góry "Solidarności."

Celem tej kreciej roboty PZPR było też podważenie zaufania szeregowych członków związku do przywódców.

— Dlaczego ta piąta brygada zdradziecka osiągała sukcesy?

— Nienawiść do partii i władz była tak wielka, że ludzie, podburzani inteligentnie przez prowodyrów, nie chcieli czekać.

Niejednokrotnie strajki wywoływała dyrekcja, która mówiła robotnikom: "nie strajkowaliście, to dlatego nic nie macie. Jak będzie strajk, porozmawiamy." I ludzie, aby uzyskać to, co już "Solidarność" w skali globalnej wywalczyła, a czego lokalne administracje kopalń nie chciały uznać — szli na strajk.

Poza tym władze starały się skłócić Śląsk poprzez przyznawanie dodatkowych racji wódki, kawy i cukierków górnikom. "Solidarność" żądała pokrycia towarów na kartki, czego nie było.

Władze, aby sprawę zamącić, przyznały pracownikom dołowym te specjalne przydziały i w ten sposób nastąpił konflikt interesów. Górnicy wzięli wódkę, kawę i cukierki, i nie mieli zamiaru rezygnować z tego. A pokrycia na mięso nie było.

— Jakie pozytywy mógłby pan wskazać, poza faktem, że powstały niezależne związki zawodowe?

— Tych związków już nie ma. Ale działalność "Solidarności" uświadomiła ludziom, że jeśli się działa w dużej masie, można na władzach wiele wymusić. Że można te władze kontrolować.

— Internowano pana, jak i innych działaczy związkowych. Więziono niezbyt długo, natomiast wiele razy przesłuchiwano. Jaki był cel tych "rozmów"? Czy chciano pana zastraszyć?

Przede wszystkim chciano mnie zwerbować do pracy w SB. Ci, którzy ze mną rozmawiali, używali różnych argumentów. Najbardziej mnie rozbawiło, gdy osobnik, podający się za szefa SB, jeszcze w obozie usiłował namówić mnie na współpracę w zamian za wypuszczenie na wolność. Powiedział, że nie chodzi mu o to, abym kapował robotników, ale dyrekcję, władze lokalne, które niegospodarnie zarządzają. Tak chciał mnie podejść.

Powiedziałem, że psem gończym nie jestem i nie będę działał na szkodę narodu. A on ta to, że Służba Bezpieczeństwa chce uzdrowić partię i rząd. Zagroził mi, że nie zezwolą mi na widzenia z rodziną. Odmówiłem. Listy lojalności też nie podpisałem.

Z Szerokiej, gdzie przewieźli mnie zaraz na początku internowania, zabrali mnie i kilku kolegów do ośrodka wypoczynkowego, zamienionego na więzienie — do Kokotka koło Lublińca, między Gliwicami i Częstochową.

Pensjonat niby luksusowy zamieniono na więzienie, wyniesiono sprzęty, dano nam miski więzienne, otoczono kordonem ZOMO. Po kilku dniach grania w karty, które dostaliśmy od Maji Komorowskiej, znowu kilku wyczytano "do wyjścia." Moje nazwisko również.

Wieczorem wydano nam rzeczy, zwolniono z internowania bez żadnej pieczątki i wypuszczono. Dopiero jak wyszliśmy z lasu na drogę — wiedzieliśmy, że jesteśmy rzeczywiście zwolnieni.

— Pan wrócił do pracy w swojej kopalni?

— Komisarz wojskowy i dyrektor oświadczyli mi, że jeśli nie przyjmę do wiadomości militaryzacji zakładu — to mnie nie zatrudnią. Kazali podpisać oświadczenie, że nie będę organizował działalności związkowej. Na te warunki musiałem przystać, bo musiałem pracować.

Już w czasie urlopu zaczęły się wezwania na przesłuchania na milicję. Straszono mnie, abym nie podskakiwał, bo i ja, i moja żona zostaniemy bez pracy. Powiedziano mi też, że cokolwiek się w kopalni stanie, to i tak mnie będą za wszystko obciążać.

Przydzielono mi samodzielne stanowisko pracy, bez możliwości kontaktów z kolegami. Po dwóch tygodniach — znowu przesłuchanie. Ostrzegają mnie, żebym nie dyskutował z ludźmi.

Po jakimś czasie znowu nie mogę podjąć znaczka, który trzeba dostać, aby rozpocząć pracę. Okazuje się, że tym razem przysłużył mi się sekretarz partii naszego oddziału.

Z nim doszło do starcia, bo po powrocie do kopalni dopadł mnie i miał pretensje, że my, "Solidarność," umieściliśmy jego synka na liście tych, których chcieliśmy powiesić. Nic mnie tak nie zdenerwowało, jak głupota tego człowieka. Powiedziałem mu, że za opowiadanie takich bzdur on sam powinien być powieszony.

I znowu przesłuchanie. W czerwcu zaproponowano mi przejście do innej kopalni. Nie zgodziłem się. Ciągnęło się to: rewizje w domu, przesłuchania, dopóki nie złożyłem prośby o wyjazd.

Do sierpnia miałem spokój, ale jak zaczęły się rocznice, to znowu się zaczęło. W końcu zmusili mnie do rezygnacji z pracy. Gdybym nie zrobił tego na własną prośbę, to zagrozili, że mnie sami zwolnią.

Tak stało się z moim kolegą. Zwolniono go, a według nowych przepisów, żaden inny zakład nie zatrudni takiego człowieka — bo zwolnienie z pracy jest teraz czymś w rodzaju listu gończego. Natomiast co miesiąc wlepiają mu kary za to, że nie pracuje.

— Z działalnością podziemną nie mógł pan mieć nic wspólnego?

— Kolegę, który po powrocie z internowania związał się z podziemiem — bo ludzie stale działają w konspiracji — bili przez pięć dni, dopóki się nie przyznał. Skazano go na kilka lat więzienia.

Byliśmy, jako działacze "Solidarności," pod szczególną obserwacją. Poza tym wiedzieliśmy o tym i nie mogliśmy narażać kolegów na wpadki. Dlatego też, poza radą, nie mogliśmy w niczym pomóc.

— Jakie są — według Pana — szanse działalności podziemia przy takim terrorze policyjnym?

— Nikłe. Ale podziemie musi działać. Głównym zadaniem pracy konspiracyjnej jest uświadamianie ludziom, co jest grane.

Sprawy zostały przesądzone w Jałcie. Jeśli można było cokolwiek zrobić — to zaraz, w roku 1980. Ale wówczas Zachód nie kiwnął palcem, a teraz, jak "Solidarność" rozbito — nie jest to możliwe.

Uwolnić nas spod tego jarzma może tylko rewolucja w całym obozie socjalistycznym. Nie jest to takie proste. Przecież rządzący zdają sobie sprawę z niezadowolenia ludzi, z nienawiści do komunizmu.

Dlatego też wydaje mi się, że prędzej wywołają trzecią wojnę światową, niż dopuszczą do rewolucji w państwach bloku socjalistycznego. Wiedzą, że rewolucja ich zmiecie. A wojna — niekoniecznie.

Rozmawiała Julita Michalska

Szpiedzy Wśród Kierowców Ciężarówek

Bruksela (UPI) — Belgijskie Ministerstwo Obrony oświadczyło, że zostały podjęte odpowiednie kroki mające na celu zabezpieczenie przed prowadzeniem działalności szpiegowskiej przez kierowców ciężarówek z państw bloku wschodniego, w tym szczególnie z Bułgarii.

Srodowy komunikat belgijskiego Ministerstwa Obrony został wydany po ukazaniu się w popołudniówce belgijskiej "Le Soir" artykułu stwierdzającego, że kierowcy z krajów komunistycznych zbierają informacje o wojskowych instalacjach NATO w Europie.

Artykuł ujawniał, że kierowcy ciężarówek międzynarodowych z krajów komunistycznych, podróżujący po Europie Zachodniej fotografują obiekty o znaczeniu strategicznym, drogi i system autostrad, mierząc nawet głębokość rzek i kanałów.

Komunikat belgijskiego ministerstwa obrony stwierdza, że zostały podjęte kroki, które ze względu na dobro sprawy nie mogą być ujawnione.

W artykule zamieszczonym w "Le Soir" stwierdza się, że "każde ze wschodnioeuropejskich państw ma przydzielone jedno lub dwa państwa z Europy Zachodniej, w których prowadzi tego rodzaju działalność wywiadowczą". Gazeta oświadcza, że bez wątpienia Belgia została przydzielona Bułgarom.

Belgia — motywuje dziennik — jest kluczowym celem wywiadu komunistycznego, bowiem na jej terenie znajdują się ważne instalacje NATO, a także Kwatera Główna Wojsk Alianckich w Europie — "SHAPE".

Cytując także zachodnie źródła wywiadu "Le Soir" stwierdza, że kierowcy transportu międzynarodowego mieli dostęp do atachatów wojskowych mieszczących się zwykle w budynkach ambasad, działać więc też mogli jako łącznicy pomiędzy poszczególnymi agentami komunistycznymi.

Śledztwo w HUD

Washington (UPI) — W Departamencie Budownictwa i Rozwoju Miast (HUD) trwa śledztwo o sprawie zarzutów wysuniętych przeciwko zastępcy sekretarza tego departamentu, Emanuelowi Savas, który, podobno zlecił swym podwładnym przepisywanie i przeprowadzenie korekt swej nowej książki w czasie godzin pracy.

O nielegalnym postępowaniu Sevasa doniósł Joseph Esposito, specjalny asystent departamentu. Esposito stwierdził, że jego uwagi o niestosowności takich zleceń, nie sposodowały zmian decyzji Savasa.

Pragnie Korespondować

Mirosław Treder, zamieszkały 83-340 Sierakowice, ul. M. C. Skłodowskiej 9, woj. Gdańsk, pragnie nawiązać korespondencję z młodzieżą w języku polskim.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Szumiących Topoli

335 (Ciąg dalszy)

To nie jest moja wina, że nie mam nikogo. Nie mogę już tego znieść. Musiałam tu przyjść i pozwolić sobie na wybuch rozpaczy. Jestem zmęczona uśmiechaniem się, uprzejmym zachowaniem wobec wszystkich i udawaniem, że nic mnie nie obchodzą przytyki odnośnie mojego staropanieństwa. Ani mi się śni udawać dłużej. Obchodzą mnie... bardzo mnie obchodzą. Jestem jedyną niezamężną z sióstr Nelson. Cztery już wyszły za mąż, a piąta wyjdzie jutro. Słyszałaś przy kolacji, jak ciotka Wywąchiwacz przypomniała mi, ile mam lat. Słyszałam, jak przed kolacją mówiła do mamy, że „postarzałam się znacznie od zeszłego lata". Oczywiście. Mam dwadzieścia osiem lat. Za dwanaście będę miała czterdzieści. Jakże wówczas zdołam żyć, Aniu, nie mając własnego domu?

— Nie przejmowałabym się gadaniem starej głupiej kobiety.

— Czyżby? Nie masz takiego nosa jak ja. Za dziesięć lat będzie równie haczykowaty jak nos ojca. Sądzisz, że nie przejmowałabyś się także, gdybyś czekała od lat, aż mężczyzna ci się oświadczy, a on nie robi tego?

— Och, myślę, że tym przejęłabym się bardzo.

— Na pewno słyszałaś o Jimie Wilcoxie. To stara historia. Od lat krąży wokół mnie, ale nigdy nie powiedział ani słowa o małżeństwie.

— Czy on obchodzi cię cokolwiek?

— Oczywiście. Zawsze udawałam, że nie dbam o niego, ale jak ci powiedziałam — mam dość udawania. Nie widziałam go od zeszłego stycznia. Pokłóciliśmy się; ale kłóciliśmy się setki razy. Przedtem wracał, ale tym razem nie wrócił i nie wróci. Nie chce wrócić. Spójrz na jego dom po drugiej stronie zatoki. Sądzę, że on jest tam... a ja tu... cała zatoka leży między nami. Tak będzie zawsze. Och, to okropne! I nie mogę nic zrobić.

— Czy nie wróciłby, gdybyś posłała po niego?

— Posłać po niego? Czy myślisz, że mogłabym to zrobić? Prędzej bym umarła. Jeśli chce przyjść, nic mu nie stoi na przeszkodzie. Jeśli nie chce, to i ja nie chcę. Nie, chcę... chcę! Kocham Jima i pragnę wyjść za mąż. Chcę mieć własny dom, być panią, nie panną, i zamknąć usta ciotce. Och, chciałabym zamienić się na chwilę w Barnabę albo Saula i podrapać ją do krwi! Jeśli znowu powie o mnie „biedna Nora", rzucę w nią czymś ciężkim. Ale w końcu ona mówi tylko to, co wszyscy myślą. Mama dawno już straciła nadzieję, że wyjdę za mąż, i pozostawiła mnie samej sobie. Nienawidzę Sally. Jestem okropna, tak, ale nienawidzę jej. Będzie miała miłego męża i śliczny dom. To niesprawiedliwe, żeby ona miała wszystko, a ja nic. Wcale nie jest lepsza czy mądrzejsza ode mnie, po prostu ma więcej szczęścia. Pewnie myślisz, że jestem okropna, ale nic mnie to nie obchodzi.

— Myślę, że jesteś bardzo, bardzo zmęczona tygodniami przygotowań i napięcia i pewne rzeczy, które zawsze były trudne, stały się nagle zbyt trudne.

— Rozumiesz mnie... Zawsze wiedziałam, że mnie zrozumiesz. Chciałam zaprzyjaźnić się z tobą, Aniu Shirley. Lubię, gdy się śmiejesz. Chciałabym śmiać się tak jak ty. Nie jestem tak ponura, na jaką wyglądam. To tylko te brwi... Doprawdy myślę, że to one odstraszają mężczyzn. Nigdy w życiu nie miałam prawdziwej przyjaciółki. Ale zawsze miałam Jima. Byliśmy przyjaciółmi od lat dziecięcych. Gdy chciałam go zobaczyć, stawiałam lampkę w oknie na poddaszu, i zaraz przypływał. Wszędzie chodziliśmy razem. A teraz wszystko się skończyło. On ma mnie dość i był rad z tej kłótni, bo pod jej pretekstem uwolnił się ode mnie. Pewnie znienawidzę cię jutro za to, że ci to powiedziałam.

— Dlaczego?

— Sądzę, że zawsze nienawidzimy ludzi, którzy znają nasze tajemnice — rzekła Nora posępnie. — Ale podczas tańców coś we mnie wstąpiło i nic mnie nie obchodzi, nie dbam o nic. Och, Aniu Shirley, jestem taka nieszczęśliwa. Pozwól mi się wypłakać. Przez cały jutrzejszy dzień będę musiała się uśmiechać i wyglądać na szczęśliwą. Sally myśli, że nie chciałam być jej druhną z powodu przesądów. „Kto trzy razy drużbuje, nigdy nie ślubuje". Akurat! Nie mogłam po prostu znieść myśli, że będę stała tuż przy niej i słuchała, jak mówi „Chcę", gdy wiem, że nigdy nie powiem tego Jimowi. Chyba zaczęłabym jęczeć! Chcę być panną młodą... mieć wyprawę... płótna z monogramem, prezenty. Nawet srebrną maselniczkę od ciotki Wywąchiwacz. Daje maselniczkę każdej pannie młodej: szkaradzieństwo z pokrywą niczym kopuła katedry Świętego Piotra. Stawialibyśmy ją na stole przy śniadaniu, aby Jim się pośmiał. Aniu, ja chyba zwariuję.

Gdy dziewczęta trzymając się za ręce wróciły do domu, potańcówka już się skończyła. Goście układali się do snu. Tomek Nelson zabrał Barnabę i Saula do stodoły. Ciotka Wywąchiwacz siedziała jeszcze na sofie, rozmyślając o wszystkich okropnych rzeczach, które jak miała nadzieję, nie zdarzą się jutro.

— Mam nadzieję, że nikt nie wystąpi z przyczynami, dla których młodzi nie mogą się pobrać. To zdarzyło się na weselu Tillie Hatfield.

— Gordon nie będzie miał takiego szczęścia — powiedział drużba. Ciotka Wywąchiwacz utkwiła w nim surowe spojrzenie.

— Młody człowieku, małżeństwo nie jest żartem.

— Pani tak zakłada — odparł zagadnięty. — Halo, Nora, kiedy będziemy mieli okazję tańczyć na twoim weselu?

Nora nie odpowiedziała. Podeszła blisko i uderzyła go w twarz z jednej i drugiej strony. Uderzenia nie były udawane. Potem nie oglądając się poszła na górę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Festiwal Filmów Polskich w Bibliotekach Publicznych

W dwóch oddziałach Biblioteki Publicznej przez następnych kilka tygodni odbywać się będzie festiwal polskich filmów przygotowany przez prof. Wojciecha Wierzewskiego. Poniżej rozkład odczytów i pokazów filmowych.

Jefferson Park Library
5363 West Lawrence Ave.

W środę, 2 lutego — wykład ilustrowany przeźroczami pt. "Współczesny film polski" i projekcja filmu Andrzeja Wajdy pt. "Bez znieczulenia" o godz. 6 wiecz.

Sroda, 9 lutego — wykład ilustrowany przeźroczami pt. "Andrzej Wajda i współczesna kinematografia polska" również o godz. 6 wieczorem.

Sroda, 16 lutego — film pt. "Aktorzy prowincjonalni" w reżyserii Agnieszki Holland.

Sroda, 23 lutego — odczyt ilustrowany pt. "Polska kinematografia przed grudniem 1981 r." — godz. 6 wiecz.

Brighton Park Library
4314 South Archer Ave.

Sobota, 22 stycznia — "Tradycje i dziedzictwo polskiej sztuki filmowej" — odczyt ilustrowany przeźroczami o godz. 2 po poł.

Sobota, 29 stycznia — film pt. "Perła w koronie" — reżyserii Kazimierza Kutza.

Sobota, 5 lutego — wykład ilustrowany przeźroczami pt. "Andrzej Wajda i polskie tradycje filmowe" — godz. 2 po poł.

Sobota, 19 lutego — film pt. "Brzezina" wg. J. Iwaszkiewicza w reżyserii Andrzeja Wajdy — godz. 2 po poł.

Jak już wspominaliśmy, wszystkie oczyty wygłosi prof. Wojciech Wierzewski. Wstęp zarówno na odczyty, jak też projekcje filmów — bezpłatny.

Instalacja Polskiej Opieki Społecznej Oddz. I

Zawiadamiamy wszystkie członkinie, że posiedzenie instalacyjne Polskiej Opieki Społecznej Oddziału I odbędzie się w środę, 19 stycznia br., o godz. 12 w południe w sali parafialnej Matki Boskiej Nieustającej Pomocy — dzięki uprzejmości księdza proboszcza Dawida Nowickiego. Parafia znajduje się przy 1039 West 32nd St.

Jak zawsze, mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, dlatego prosimy o liczny udział. Prosimy o fanty na loterię.

Emilia Leszczyńska — prez.
J. Sobieraj-Rutkowska — koresp.

"Spotkania z Muzyką"

Henryk Wawrzyczek zaprasza na czwarty program z cyklu: "Spotkania z muzyką", zatytułowany: "Koncert Noworoczny".

W koncercie udział wezmą: skrzypek — Stanisław Bocek, i pianista — Henryk Wawrzyczek.

W programie usłyszymy utwory: Bacha, Tartiniego, Mozarta, Wieniawskiego, Bacewiczówny i Jana Straussa. "Koncert Noworoczy" zaprezentowany zostanie trzy razy: w sobotę, 29 stycznia, o godz. 8:00 wieczorem; w niedzielę, 30 stycznia, o godz. 6:00 wieczorem i w niedzielę, 6 lutego, o godz. 6:00 wieczorem — w Centrum Kultury "Polamer", 3092 N. Milwaukee Ave.

Po bliższe informacje należy telefonować: 286-0953.

Stypendia i Pożyczki Na Opłacenie Studiów

Gubernator James Thompson proklamował tydzień od 20 do 26 stycznia, tygodniem poświęconym uświadamianiu młodzieży o możliwościach otrzymania pomocy finansowej na studia.

Młodzież, która chciałaby studiować, ale nie ma środków na zapłacenie czesnego w wybranych przez siebie uczelniach, może się starać o pomoc finansową. Istnieją fundusze stypendialne federalne, stanowe i prywatne. Można otrzymać stypendium, pożyczkę lub pomoc w formie posady.

W okresie wspomnianego tygodnia w szkołach średnich i wyższych na terenie całego stanu prowadzona będzie specjalna akcja uświadamiająca uczniów i studentów o możliwościach otrzymania pomocy finansowej.

Trzeba pamiętać, że osoby, które planują studiować w roku akademickim 1983-84 powinny już teraz złożyć podania o stypendia. Termin upływa niebawem.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG ORAZ ASYSTENTKI MOWIĄ PO POLSKU!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O MARIĘ
Od Poniedziałku do Soboty: 8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

"Opłatek" Stow. Samopomocy

Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej uprzejmie zaprasza na uroczysty "Opłatek", który odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia 1983 r., o godz. 2:30 po południu, w nowej siedzibie przy 5844 Milwaukee, kupionej wspólnie ze Stanowym Wydziałem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Po inwokacji, którą wygłosi kapelan Stowarzyszenia ks. J. Baraniak, wystąpią: słynny tenor Stefan Wicik, przy akompaniamencie prof. W. Bellanda, znany akordeonista W. Dargiel oraz młodzież wyróżniona na licznych konkursach szkolnych.

Liczne atrakcje i niespodzianki wypełnią urozmaicony program naszej uroczystości. Wszystkich członków i sympatyków naszego Stowarzyszenia oraz bratnie organizacje polonijne, serdecznie zapraszamy.

Wstęp — $4.00. Zapewnimy miłą, serdeczną atmosferę i smaczny posiłek. Parkowanie samochodów zapewnione.

Tadeusz Szebert — prezes

Klub Polonia w Jefferson Park

Zawiadamiamy naszych członków i członkinie Klubu, że zebranie Klubu połączone z instalacją nowego zarządu na rok 1983 r. odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, o godz. 2-ej po poł.

Zebranie odbędzie się w nowej sali Center, 5864 W. Ainslie ul., przy parafii Sw. Konstancji. Podany będzie obiad więc członkowie, którzy chcieli przyjść ze swoimi znajomymi, proszeni są ażeby zatelefonowali na numer: 282-9182, ażeby zrobić rezerwacje. Komitet stara się, aby wszyscy obecni byli zadowoleni. Zapraszamy wszystkich naszych członków i członkinie oraz sympatyków Klubu.

Stanisław Surówka, prezes;
Stefan Toczek, sekr. prot.
J. Wróblewski, koresp.

Polski Festyn w Winnetce

Winnetka Community House zaprasza na "Festyn polski", jaki urządza w sobotę, 22 stycznia br., w domu własnym przy 620 Lincoln Ave., w Winnetce, Ill.

W programie wystąpi zespół Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego "Lasowiacy". Organizatorzy przygotowują obfity bufet i wiele atrakcji.

Wstęp, łącznie z kolacją (bufet samoobsługowy) $10 od osoby. Miejsca należy rezerwować nie później jak do 15 stycznia, telefonując na nr. 446-0537.

Klub Miechowice Wielkie

Klub Miechowice Wielkie urządza zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę, 23 stycznia, o godzinie 2 po południu, w sali Copernicus Center, 5216 W. Lawrence, pokój C, 2 piętro. Prosi się o liczny udział.

Józef Grudzień —sekr.

PRAWO JAZDY KATEGORII ZAWODOWEJ

Szkoła **Progressive Driving School** Józefa Olszewskiego organizuje specjalny, skrócony kurs dla kierowców zawodowych.

Informujemy, że jest to jedyna okazja zmiany zawodu na lepszy dla osób nie znających dostatecznie języka angielskiego.

Kurs rozpoczyna się w sobotę, 22-go stycznia o godzinie 10:00 rano, pod adresem **5538 W. BELMONT** i trwać będzie jedynie sześć dni do 27-go STYCZNIA WŁĄCZNIE.

Kurs pomyślany jest dla wszystkich.

Cena drastycznie niska. Ilość miejsc absolutnie ograniczona.

Lekcje odbywać się będą w godzinach rannych i wieczornych.

Po więcej informacji telefonować: **736-5522.**

Gwarancja zdania egzaminu lub zwrot pieniędzy. (Ogł.)

HARARE, ZIMBABWE. — Premier Chin Zhao Ziyang z premierem Zimbabwe Robertem Mugabe. Premier Chin przybył tu na dwudniową wizytę 9 stycznia br. (UPI)

Z Działalności Instytutu Romana Dmowskiego

Instytut Romana Dmowskiego w Chicago odbywa swe walne zebrania w pierwszych dniach stycznia poprzedzane Mszą św. za Romana Dmowskiego i działaczy narodowych zmarłych i poległych w służbie wielkiej sprawy polskiej. W tym roku jak i poprzednich latach walne zebranie Instytutu 2 stycznia poprzedziła Msza św. we wspomnianej intencji w kościele św. Jacka, a po niej zaś w Resurrection Hall członkowie Instytutu dokonali przeglądu swych osiągnięć w roku ubiegłym i wybrali nowy swój zarząd.

Mogli z zadowoleniem stwierdzić rozwój Instytutu, planowość jego prac na przyszłość, ofiarność na jego cele nie dorywcze, ale potrzeb na dziś i jutro spraw polskich i polonijnych.

Jego powiększające się archiwum zaczyna służyć naukowcom polskim materiałami, których nie mogli znaleźć gdzie indziej. Jego bilioteka stale porządkowana i uzupełniana rozporządza zbiorem książek, które pozwalają czerpać wiadomości dotyczące niemal wszystkich dziedzin koniecznych do zrozumienia spraw żywo obchodzących Polaków.

Walne zebranie Instytutu przesłonił smutny fakt śmierci kierownika archiwum Instytutu, któremu on zawdzięcza wiele w zbieraniu materiałów archiwalnych i niezwykłej pracowitości z zaniedbaniem własnych spraw. Uczczono go wspomnieniem pozgonnym. W Dzienniku Związkowym z 12 stycznia był umieszczony artykuł poświęcony całej jego życiowej działalności.

Instytut Romana Dmowskiego jest coraz bardziej znaną instytucją nie tylko w samym Chicago.

Instytut mógł się poszczycić tym, że w roku ubiegłym podjął inicjatywę w społeczności polonijnej obchodu 600-lecia Jasnej Góry. Wydanie Pamiętnika Jasnogórskiego, zorganizowanie wystawy obrazującej dzieje Jasnej Góry i roli jej w życiu narodu polskiego, prelekcje o Jasnej Górze i obrazie Matki Boskiej częstochowskiej i Msza św. dziękczynna odprawiona przez ks. biskupa Abramowicza w asyście wielu kapłanów i odczytanym błogosławieństwem Ojca Sw. dla organizatorów były wymownym wyrazem, że Instytut potrafi zdobyć się na działalność w wielkim stylu.

Wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uczczenia 600-lecia Jasnej Góry, mogą się szczycić, że w Polonii Chicagoskiej odbył się taki obchód.

Na walne zebranie Instytutu mimo licznych obowiązków, które przyjął na siebie przybył wiceprezes Wydziału Kongresu Polonii w Chicago, zarządca Dziennika Związkowego, przewodniczący Obchodu 300-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w tym roku i działacz w wielu dziedzinach życia Polonii, Dr. Edward Różański. Jest on donatorem zbioru książek oddanych Instytutowi i jego członkiem.

Zabierając głos na zebraniu o przygotowaniach Polonii do Obchodu 300-lecia Odsieczy Wiedeńskiej mówił o potrzebie łączenia wysiłków Polonii we wszystkich wielkich przedsięwzięciach jakie ją czekają. Zebranie zgotowało mu serdeczną owację.

Prezesem Instytutu Romana Dmowskiego w Chicago wybrano nadal prof. Stanisława Smoleńskiego cenionego nie tylko w Instytucie ale także na wielu polach pracy społecznej i naukowej. Zwiększono także skład zarządu Instytutu wobec tego, że coraz więcej przybywa spraw do załatwienia.

Sprawne przeprowadzenie zebrania przez p. Kazimierza Musielaka, działacza ZNP Związku Narodowego Polskiego pozwoliło członkom Instytutu wziąć udział w nabożeństwie za Polskę, któremu przewodniczył Arcybiskup Chicagoski Joseph L. Bernardin tego dnia.

Bronisław Sygut

Edmund Idzik Wyróżniony "Krzyżem Zawiszy Czarnego"

Organizacja Rycerzy Dąbrowskiego prowadząca od lat Krucjatę Oświatową, postanowiła odznaczyć za zasługi poniesione na polu organizacji Edmunda Idzika, wiceprezesa

Edmund Idzik

Sate-Lite Mfg. Company.

Krzyż Zawiszy Czarnego, jest odznaczeniem przyznawanym co roku osobom, które współpracują z fundacją i pomagają jej w zdobywaniu funduszy na stypendia. Poprzednio odznaczenie to otrzymali: Chester Sawko, prezes R. C. Coil Spring Manufacturing Company, Monte Newman — prezes WMAQ TV-5, Paul Gniewek — prezes F. N. Kistner Co. Temple Treasures i wielu innych wybitnych przedstawicieli Polonii.

Uroczysty bankiet, na którym zostanie wręczone p. Edmundowi Idzikowi odznaczenie odbędzie się 5 lutego w Starlight Inn. Bilety na bankiet można zamawiać telefonicznie dzwoniąc do Elżbiety na nr 792-1800.

Dochód z bankietu przeznaczony jest na fundusz stypendialny Krucjaty Oświatowej Rycerzy Dąbrowskiego. Organizacja ta przyznaje stypendia potrzebującej młodzieży polskiego pochodzenia, studiującej na uczelniach amerykańskich.

Fundusze stypendialne zdobywają dzięki ofiarności właśnie takich osób, jak P. Edmund Idzik, oraz datków społeczeństwa. Co roku Rycerze Dąbrowskiego urządzają teleton, zbierając pieniądze na stypendia. W tym roku teleton planowany jest na sobotę, 26 lutego, na stacji telewizyjnej WCIU Kanał 26, w godz. od 7:30 wieczorem do 2:30 po północy.

Polsko-Am. Klub Białego Orła

Polsko-Amerykański Klub Białego Orła będzie miał swe miesięczne posiedzenie w piątek, 21 stycznia br., o godz. 7:30 wieczorem w sali banku Land of Lincoln Savings and Loan przy 1400 N. Gannon Drive i West Higgins Road w Hoffman Estates.

Zebranie to poświęcone będzie różnego rodzaju hobby naszych członków. Podzielą się swymi doświadczeniami z przybyłymi. Serdecznie zapraszamy.

Felicja Krupiński — sekr. koresp.

Instalacja i Zabawa Klubu Par. Rabka-Zdrój

W sobotę, 22 stycznia Klub Par. Rabka-Zdrój zaprasza na instalację i zabawę taneczną w sali Polonia Grove, przy 46-ej i Archer Ave. Witamy członków i ich przyjaciół z wszystkich okolic Rabki. Będzie podana smaczna kolacja, orkiestra Stefana Adamczyka będzie nam przygrywała do tańca. Wstęp o 7-ej wiecz., donacja: $12.50 od osoby. Po rezerwacje proszę dzwonić: 825-5374.

Jan Niznik, prezes;
Alicja Zurek, serk. prot.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Instalacji Grupy 1776 ZNP Tow. Wolność

W niedzielę, dnia 9 stycznia, odbyło się miesięczne posiedzenie Tow. Wolność, Grupy 1776 ZNP, wraz z instalacją nowego zarządu na rok 1983, w sali Moskala pnr. 5639 N. Milwaukee Ave.

Prezes Stanisław Bogobowicz otworzył posiedzenie. Po załatwieniu najważniejszych spraw administracyjnych Grupy 1776 ZNP, Edward Moskal odebrał przysięgę od nowej administracji na rok 1983, którą tworzą: ks. Kazimierz Wronka, kapelan; Stasław Bogobowicz, prezes; Lidia Szawrowski, wiceprezeska; Jan Pudowski, wiceprezes; Zofia Drwiła, sekr. prot.; Jerome A. Serak, sekr. fin.; Andrzej Szawrowski, kasjer; Marian Podsiadły, marszałek.

Delegatami do Gminy 75 ZNP są: Stanisław Bogobowicz, Lidia Szawrowska, Jan Pudowski, Jerome Serak, Andrzej Szawrowski, Marian Podsiadły, Apolinary Musial, Stanisław Pacocha, Feliks Sasin, Wanda Rocko, Stanisław Zaporowicz, Stefan Zalecki, Eugene Kosinski.

Przed podaniem bardzo obfitej kolacji, ks. Kazimierz Wronka odmówił modlitwę, błogosławiąc dary Boże.

Program instalacyjny przeprowadził prezes Stanisław Bogobowicz. Przemawiali i składali życzenia: ks. Kazimierz Wronka, kapelan Tow. Wolność, Grupy 1776 ZNP; horowa prezeska Katarzyna Krawczyk; Maria Klinger, prezeska Tow. Strzelców Białego Orła, Oddział 101 Legionu Pułaskiego, Grupa 2185 ZNP; Jan Jurek Sr., prezes Tow. Nadwiślańskiego, Grupy 759 ZNP; Zofia Ligęza, wicepr. Gminy 75 ZNP; Pamela Komorowska, sekr. fin. Gminy 75 ZNP; Władysław Kuman, sekr. prot. Gminy 75 ZNP i jej korespondent prasowy; Stanisław Scibło, prezes Gminy 75 ZNP, który również złożył życzenia w imieniu skarbnika ZNP Edwarda Moskala, ponieważ ten musiał opuścić wcześniej salę na inną instalację do Harvey, Ill.

Złożono gratulację Stanisławowi Bogobowiczowi, który zapisał członka do ZNP, na sumę $50,000.

Na salą przybył "Sw. Mikołaj", który licznie zgromadzone dzieci obdarzył bardzo cennymi podarkami.

"Opłatek i Mikołaj" Grupy Im. Jana Pawła II

Grupa i Szkoła Polska im. Jana Pawła II urządza "Opłatek" połączony z "Mikołajem" w niedzielę, 23 stycznia, o godz. 12:00 zaraz po Mszy św. w Montini High School — Lombard. Po obiedzie odbędą się "Jasełka", które przygotowały dzieci z polskiej szkółki. Bezpośrednio potem odbędzie się zebranie wyborcze Grupy i zaprzysiężenie nowego zarządu.

Serdecznie prosimy członków Grupy oraz rodziców dzieci o przybycie. Wstęp na obiad — 5 dol. od osoby. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na potrzeby polskiej szkółki.

O godz. 3:00 po południu odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu chóru pod dyrekcją ks. prałata Józefa Mroczkowskiego. Wstęp na koncert wolny. Dobrowolne datki na polską szkołę mile widziane. Adres: Montini High School, 19070 16th Street, Lombard, Ill.

Stella Woźniak — prezes

Kursy Języka Angielskiego

Instytut Języka Angielskiego w Centrum Jana Pawła II, przy 1309 N. Ashland Ave., nadal przyjmuje kandydatów na kursy języka angielskiego, codziennie od godziny 5 po poł., a w sobotę od 2 po poł., we wtorki i czwartki od 10 rano.

Wykłady prowadzą doświadczeni nauczyciele po studiach uniwersyteckich. Serdecznie zapraszamy.

Klub Pilzno i Okolica

Miesięczne zebranie Klubu Pilzno i Okolica odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, w sali Kościuszko Park, 2732 N. Avers, o godzinie 2 po południu. Prosi się członków o liczne przybycie.

Zofia Piekoś — prezes
Karolina Grzebień — sekr.

Klub Parafii Nockowa

Zebranie wyborcze Klubu Parafii Nockowa wraz z instalacją odbędzie się 29 stycznia, o godzinie 7 wieczorem, w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont. Zaprasza się wszystkich członków z rodzinami.

Józef Kocon — prezes
Jan Gałuszewski — sekr.

Posiedzenie Wyborcze Gminy 41 ZNP

Wyborcze posiedzenie Gminy 41 ZNP odbędzie się w piątek, 4 lutego 1983 roku, o godz. 8 wieczorem, w sali restauracji La Sada, 5325 W. Fullerton. Uprzejmie prosimy prezeski i prezesów Grup Związkowych przy Gminie 41 ZNP o powiadomienie swej delegacji o posiedzeniu, oraz o przysłanie nazwisk i adresów delegatów wybranych do Gminy na 1983 r.

Listy delegatów winny być wysłane jak najprędzej na ręce sekretarki Gminy 41 ZNP, Heleny M. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt, Chicago, Ill. 60647.

Zawiadamia się, że komisja obliczeń książek spotka się o godz. 7 wieczorem w piątek, 4 lutego 1983 r., w sali posiedzeń Gminy 41 ZNP.

Komitet Rozwoju prosi wszystkich o zapisanie choć jednego nowego członka. Aplikacje można przynieść na posiedzenie Gminy 41 ZNP.

Józef Szczypta — prezes
Helena M. Stermińska — sekretarka

Posiedzenie Wyborcze Gminy 75 ZNP

W piątek, 28 stycznia 1983 r., odbędzie się posiedzenie wyborcze Gminy 75 ZNP w Sali Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave., o godzinie 8:00 wieczorem.

Wszystkie Grupy, przynależne do Gminy 75 ZNP, powinny dostarczyć mandaty do sekretarza Gminy — Władysława Kumana przed posiedzeniem (jeden delegat na 25 członków lub większy ułamek).

Na posiedzeniu — oprócz wyborów, mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich członków naszych Grup o przybycie.

Stanisław Scibło — prezes
Władysław Kuman — sekr.

PACZKI DO POLSKI
Transport z Anglii co tydzień
NASZA OFERTA
proszek do prania
31 lbs. — $27.00
łącznie z kosztem transportu
POLEX LTD. (est. 1958)
23, Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ England
Wysyłamy również inne artykuły i lekarstwa.
Cennik wysyłamy na żądanie.

Ból w Niższej Części Pleców

Ból w niższej części pleców, to cierpienie które lekarze chiropraktyki leczą najczęściej. Niezliczone miliony ludzi w Stanach Zjednoczonych cierpi wskutek bólu w niższej części pleców. Schorzenie to jest przekleństwem naszych nowoczesnych czasów.

Przeciągający się lub powtarzający ból w niższej części pleców wskazuje jedną z następujących przyczyn: wysunięcie jednego z kręgów kości pacierzowej, uszkodzenie kości miednicznej, źle rozlokowane mięśnie, wykrzywienie kręgosłupa i artretyzm.

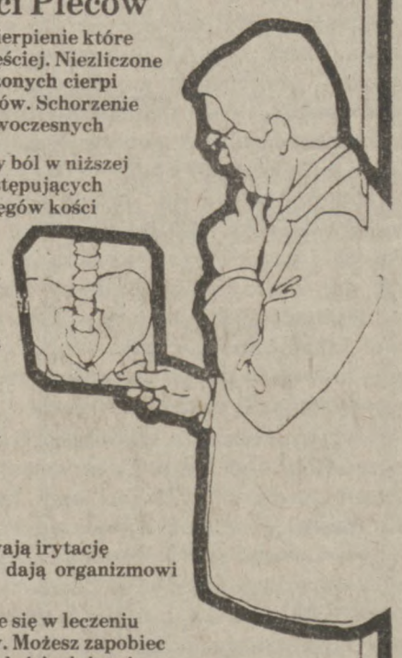

Tego rodzaju problemy kręgosłupa powodują irytację delikatnego unerwienia w niższej części pleców, co ujawnia się w formie bólu.

Leczenie chiropraktyczne polega na dokładnym badaniu oraz korzystnym skorygowaniu wady kręgosłupa, aby usunąć przyczynę dolegliwości.

Zabiegi w okolicy kręgosłupa usuwają irytację delikatnego unerwienia, przez co dają organizmowi szansę powrotu do zdrowia.

Lekarz-chiropraktyk specjalizuje się w leczeniu problemów w niższej części pleców. Możesz zapobiec poważnym komplikacjom w przyszłości udając się najpierw do lekarza chiropraktyki.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Układ Polityczny w Illinois

Przeminęły wybory, które objęły urzędy zarówno administracji stanowej, jak i obie izby stanowej Legislatury. Wybory 2-go listopada przyniosły w naszym stanie nowy układ sił politycznych, w którym republikański gubernator Thompson zdobył urząd na trzecią kadencję, gdy równocześnie trzej kandydaci demokratyczni zdobyli stanowiska Generalnego Prokuratora Illinois (neil F. Hartigan), stanowisko kontrolera (Roland W. Burris) i powiatowego skarbnika (James H. Donnewald).

Dwaj współtowarzysze partyjni Gubernatora, którzy odnieśli zwycięstwa, to wicegubernator (George H. Ryan, dotychczasowy speaker Izby, gdy republikanie poprzednio mieli w niej większość) oraz stanowy sekretarz (Jim Edgar), który objął stanowisko najpierw z nominacji Thompsona, gdy opuścił je demokrata Alan Dixon, wybrany w 1980 r. senatorem po odejściu Adlai Stevensona, zaś w listopadowych wyborach został wybrany na 4-letnią kadencję.

Jeśli chodzi o stanową Legislaturę, wyborcy oddali kontrolę stanowej Izby i stanowego Senatu w ręce ustawodawców demokratycznych. W Izbie "speakerem" (przewodniczącym) został wybrany demokrata Michael Madigan, dotychczasowy przywódca demokratycznej mniejszości. Obecnie demokraci mają w Izbie 70 reprezentantów, gdy republikańskich reprezentantów jest 48.

W stanowym Senacie przewodniczącym został wybrany demokrata, senator z Oak Park Philip Rock. Demokratyczna większość w Senacie wzrosła z 30 do 33 członków.

Wobec takiego, nowego układu sił politycznych we władzach naszego stanu stoi republikańska, z racji zwycięstwa gub. Thompsona, administracja stanowa. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę,że Gubernator wygrał większością zaledwie 5,075 głosów, powstała w naszym stanie sytuacja, w której republikański gubernator będzie musiał rozwiązywać problemy administracyjne w duchu dwupartyjnej współpracy, skoro obie izby Legislatury i ważne pozycje w administracji z wyboru kontrolowane są przez demokratyczną opozycję.

W Illinois jest wiele problemów, które swoim znaczeniem i zasięgiem będą obu politycznym stronom narzucały konieczność współdziałania w duchu dwupartyjności. Można sądzić, że ten pogląd znajdzie zrozumienie, skoro dla przykładu już wiadomo, że przewodniczący Senatu Rock widzi potrzebę podwyższenia podatków w Illinois i skłonny będzie popierać propozycje, z jakimi ewentualnie wystąpi gub. Thompson. Rock wypowiadał się już na ten temat w duchu właśnie uznawania potrzeby dwupartyjnych wysiłków, aby rozwiązywać gospodarczo-finansowe trudności stanu.

Ale i gub. Thompson uczynił już wstępne gesty pod adresem przewodniczącego Senatu, gdy z mocy uprawnień konstytucyjnych przewodniczył organizacji tej izby stanowej. Gubernator przypomniał, że gdy w 1977 r. dla wyboru przewodniczącego Senatu trzeba było aż 186 głosowań, to w tym roku wystarczyło jedno głosowanie. I Thompson oświadczył m.in.: "Myślę, że Senat dokonał mądrego wyboru oraz wybrał człowieka, który będzie służył interesom ludności Illinois i będzie jej służył odważnie".

Z dotychczasowych wypowiedzi gub. Thompsona wynika, że będzie on dążył do narzucania oszczędności w administracji stanowej. Znakiem dla tych zamierzeń jest choćby to, że właśnie w ostatnich dniach Gubernator skreślił sumę $159 milionów z budżetu na takie programy jak szkolnictwo czy opieka społeczna, co oczywiście wywołało już poruszenie w tych kołach społecznych, które chętnie widzą przydzielanie milionów dolarów na miłe ich sercom programy społeczne, wymuszane demagogicznymi hasłami propagandowych nacisków.

O założeniach programowych administracji gub. Thompsona dowiemy się dopiero 8 lutego, gdy wystąpi on wobec połączonych izb Legislatury, a w szerszym zakresie wobec ludności całego stanu z tradycyjnymi oświadczeniami "O stanie Stanu Illinois". Gubernator już zapowiedział, że wysunie "pilny porządek dzienny", jak też zaleci konkretne programy.

Znieść Przymus Emerytalny

Republikański sen. Charles Percy z Illinois oraz sen. John Heinz (R) z Pa. podjęli w poprzednim Kongresie próbę przeprowadzenia zmian w obowiązującym prawie, a mianowicie zniesienia przepisów, które zawierają postanowienia o przymusowym przechodzeniu pracowników na emeryturę po osiągnięciu 70 lat.

Prawo zapewnia więc ochronę pracowników, ale tylko do 70-go roku życia, jeśli chodzi o dyskryminację na tle wieku. Senatorowie Percy i Heinz uznali, że zabezpieczenie przed dyskryminacją w zatrudnieniu powinno obejmować ludzi pracujących, niezależnie od ich wieku.

Gdy w 1981 r. przeprowadzane były przesłuchania Specjalnego Komitetu, zajmującego się sprawami starszych pracowników, szczególnie zaś możliwościami ich zatrudnienia, przyniosły one dwojakie wyniki. Gdy z jednej strony składający oświadczenia świadkowie jednogłośnie podkreślali zalety starszych pracowników, chwaląc ich uzdolnienia i poczucie odpowiedzialności w pracy, z drugiej wskazywali, że starsi ludzie napotykają na poważne utrudnienia, gdy poszukują pracy.

W szczególności przeciw interesom ludzi starszych działa przymus prawny w zakresie przechodzenia na emeryturę po osiągnięciu 70-ciu lat życia. I stąd sen. Percy i sen. Heinz wystąpili z projektem ustawy, mającym na celu usunięcie z przepisów o zatrudnieniu "age discrimination" (upośledzenie z racji wieku).

Niestety poprzedni, 97-my Kongres nie przeprowadził projektu zmian w prawie i stąd zagadnienie jest nadal aktualne obecnie, gdy urzęduje już 98-my Kongres. Sen. Percy, omawiając sprawy senackiego "Special Committee on Aging" w biuletynie z grudnia 1982, zwrócił uwagę, że projekt ustawy Percy-Heinz został poprzednio przeprowadzony przez stadium przesłuchów, a więc możliwa będzie końcowa akcja w obecnym Kongresie.

Percy spodziewa się, że Prezydent poprze projekt mający na celu ochronę interesów ludzi pracy będących w wieku ponad 70 lat. Przymus przechodzenia na emeryturę jest dyskryminacją i powinien być zniesiony.

Błędna Droga

Środowiska troszczące się o utrzymanie piękna naturalnego otoczenia ("environmentalists") przyczyniły się do oczyszczenia wód i powietrza, oraz uchwalenia przez Kongres serii ustaw, które powinny ochronić kraj przed katastrofą ekologiczną.

Osiągnięcia swoje zawdzięczają poparciu większości społeczeństwa, które, mimo śmiesznych i szkodliwych wyskoków "ekologów," jak np. wstrzymanie budowy zapory wodnej (po wydaniu setek milionów dolarów), by ratować jakąś odmianę ryb różniącą się nieco od innych tego samego gatunku, zrozumiało, że zasadnicze cele ruchu są słuszne.

Niedawne badania Harrisa wykazały, że społeczeństwo obecnie popiera nawet silniej ruch "ekologiczny" niż kilka lat temu. Komentatorzy tłumaczą to obawą społeczeństwa, że sekr. spraw wewnętrznych Watt i dyr. Agencji Ochrony Naturalnego Otoczenia Gorsuch, chcą cofnąć wskazówki zegara i omijają ustawy przeciw zanieczyszczaniu powietrza i wody, które z tytułu swoich stanowisk mają nie tylko przestrzegać, lecz dopilnować by przemysł i samorządy je wykonywały.

Sukcesy podziałały jak alkohol na umysły wielu przywódców ruchu "ekologicznego", którzy uwierzyli, że prowadzą "świętą wojnę", zawsze mają rację, są nieomylni i ktokolwiek im się sprzeciwia jest egoistą gotowym dla zysku iść po trupach.

Każda akcja oczyszczania powietrza lub wody, instalacja filtrów i urządzeń oczyszczających wyziewy fabryczne i samochodów, jest kosztowna i powoduje podwyżkę cen. Przemysłowiec ma prawo obliczać, czy spełnienie żądań "ekologów" nie będzie zbyt kosztowne, czy cena jaką będzie musiał zapłacić nie jest za wysoka w stosunku do korzyści jakie przyniesie.

Ruch "ekologiczny," podobnie jak ruch praw cywilnych, osiągnął sukcesy ponieważ miał wyraźnie określone cele i poparcie społeczeństwa.

Ruch praw cywilnych, po osiągnięciu większości celów, zaczął popierać dążenia radykałów, zaangażował się w akcji przeciw wojnie w Wietnamie i stracił poparcie społeczeństwa.

Ruch ekologiczny jest na podobnej drodze. Staje się ruchem politycznym, rozszerza swoją działalność (np. zwalcza wydatki na obronę) i zajmuje stanowisko w sprawach nie mających nic wspólnego z ochroną środowiska. Niektórzy komentatorzy mówią, że ruch coraz szybciej zamienia się w partię polityczną, na wzór zachodnio-niemieckich "Zielonych" i zmierza do objęcia władzy.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Krytyczny Rok Dla Reagana

(US. NEWS& WORLD REPROT) — Ronald Reagan przesuwa się szybko w kierunku kluczowego punktu, gdzie wydarzenia będą decydowały o sukcesie czy też niepowodzeniu jego prezydentury oraz podytkują długość jego urzędowania. Jeśli pytać specjalistów jak blisko jest ten puntk, otrzyma się odpowiedź: od miesiąca do roku.

Nikt nie ukrywa, że administracja jest w kłopotach. Richard Wirthlin, badający opinię publiczną dla Reagana, ujmuje zagadnienie jak następuje: "Historycznie trzeci rok robi lub załamuje prezydenturę, a trzeci rok Reagana jest bardziej dla niego krytyczny niż dla któregokolwiek z prezydentów od II Wojny Swiatowej. Jest to rok, kiedy ludzie będą oceniali Prezydenta nie tylko na podstawie celów, jakie wysuwał w kampanii, czy też na podstawie ustaw, jakie przeprowadził, ale na podstawie, jak jego program oddziałał na ich życie".

Reagan jest świadom tego problemu. Od października ub. roku, kiedy w wywiadzie ze mną wspomniał, że ludzie powiedzą mu czy ubiegać się czy też nie na drugi termin, to ujęcie traktował jako stałą odpowiedź na podobne zapytania.

Istnieją możliwości, że ludzie coś mu powiedzą zanim zakończy się zima. Jeżeli miliony będą nadal bezrobotnymi, wielu z nich bezdomnymi i głodnymi; jeśli więcej sklepów łańcuchowych będzie zamykało swoje drzwi, a zakłady przemysłowe też będą nadal zamykać się; jeśli robotnicy i biznesiści nie znajdą nadziei na poprawę przez ożywienie gospodarki, przez to wszystko rozpocznie się trudna do zatrzymania fala niezadowolenia.

Ale zima i lato i druga i zima przeminą, zanim dojdzie sezon konwencji nominacyjnych. Reagan, zdecydowany optymista, ma podstawy do nadziei: Sprawy polepszą się. W rzeczywistości administracja mogła raportować, że w listopadzie wzrosły zamówienia fabryczne oraz wydatki na budownictwo. Departament Handlu przewiduje polepszenie w tym roku w dziedzinie budownictwa, sprzedaży samochodów i przemysłu stalowego. Wśród analizujących sytuację ekonomistów uważa się, że Stany stoją na brzegu odnowy. Ale w jak szerokim zakresie?

Politycznie sprawdzianem może być ujęcie Martina Feldsteina, przewodniczącego Rady Doradców Ekonomicznych, że wzrost gospodarczy o 4 procent zmniejszy bezrobocie o około pół procenta rocznie. Ale to będzie wskazywało, że nadal 10 mln bezrobotnych będzie w okresie następnych prezydenckich wyborów.

Czy jednak będzie on służył jedną kadencję, czy też dwie, historia zanotuje dobre rzeczy na konto Reagana. Wykaże ona, że uczestniczył on w pokonaniu inflacji, jaka zagrażała Amerykanom, jak też zwolnił pozornie zdawałoby się nieubłagalny rozrost federalnego "establishmentu".

Uważamy, że historia będzie potrzebowała powiedzieć, że jego instynkty były dobre, ale odziedziczył on, po swoim demokratycznym poprzedniku bałagan za olbrzymi do pokonania przez jednego człowieka.

Marvin Stone

Sowiety Drukują Książki Dla PRL

Prasa krajowa doniosła, że w Sowietach zaczęto drukować książki dla PRL (oficjalnie mówi się, że chodzi o pomoc dla polskiego księgarstwa). Pierwszą pozycją jest "Pan Tadeusz," którego dostarczono już 50,000 egz., a wkrótce ma być dostarczone dalsze 100,000.

Ale dalej już co innego: "Droga przez mekę" A. Tołstoja (100 tys. egz.), "Cichy Don" Szołochowa (100 tys. egz.), a potem słownik polsko-rosyjski w popularnym wydaniu (200 tys. egz.), a w dalszym planie "Ilustrowany słownik polsko-rosyjski i rosyjsko-polski" i "Bajki narodów ZSRR."

Ile PRL płaci za druk tych książek — oczywiście nie doniesiono.

Ceny Gazu

Szybko wzrastające ceny gazu zwiększyły nacisk wyborców na Kongres do tego stopnia, że nawet republikańscy prawodawcy, zwykle stający w obronie przemysłu mówią, że Kongres powinien nałożyć hamulce na podnoszenie cen gazu.

Jan Nowak

W Poszukiwaniu Nadziei

I.

Społeczeństwo potrzebuje dziś przede wszystkim nadziei — pisze do mnie przyjaciel, który przed kilku dniami przybył z Polski. Nie da się na dłuższą metę utrzymać oporu, nawet ograniczonego do moralnego przeciwstawiania się złu, jeśli brak wewnętrznego przekonania, że ujawnianie tego rodzaju postawy służy osiągalnemu celowi. Formy oporu związane z ryzykiem utraty wolności, środków utrzymania, nawet życia wymagają nadziei mieszczących się w jakichś perspektywach czasu.

Nadzieja nie musi być pobożnym życzeniem, że przyszłość będzie się kształtować po linii naszych pragnień. W kategoriach politycznego myślenia nadzieja oznacza po prostu, że postulowane zmiany mieszczą się w granicach realnych możliwości a więc warto działać na rzecz ich realizacji. Poniższe uwagi są próbą odpowiedzi na dwa konkretne pytania: czy w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej tkwią jakieś podstawy realistycznych nadziei na przyszłość? Jeśli tak, w jaki sposób możemy wpływać na to, by bieg wypadków przybrał pożądany kierunek.

Trzy Scenariusze

W ub. roku trust mózgów "Doświadczenie i Przyszłość" przewidywał z grubsza trzy warianty: 1) przywrócenie modelu stalinowskiego poprzez krwawy terror i prawodpodobną totalną konfrontację z ludnością (T. Grabski miał się wyrazić, że sto tysięcy trupów zapewni spokój na dziesięć lat), 2) nowe porozumienie między władzą a Solidarnością oparte na wzajemnych ustępstwach, 3) stopniowe koncesje wprowadzane przez reżym jednostronnie, bez żadnego dialogu z Kościołem i "Solidarnością", podyktowane koniecznością rozładowania niezadowolenia ludności i odzyskania kredytów zachodnich.

Do konfrontacji i inwazji nie doszło, bo od początku jedno i drugie nie leżało w interesie Sowietów. W krwawej rozprawie w skali ogólnokrajowej siły policyjne mogły się okazać niewystarczające a użycie żołnierzy regularnego wojska w bratobójczej rzezi groziło rozpadnięciem się armii. Moskwa miała wszelkie powody, by uniknąć interwencji zbrojnej i jej wysokich kosztów, choćby w postaci skonsolidowania słabnącego przymierza zachodniego i prawdopodobnej eskalacji sankcji gospodarczych. Gdyby było inaczej, nie doszłoby do degradacji Olszowskiego i banicji na placówki dyplomatyczne Kociołka i Grabskiego, czołowych zwolenników zaprowadzenia rządów krwawego terroru. W obecnych nastrojach wybuch rewolucyjny w skali całego kraju i niebezpieczeństwo inwazji wydają się coraz mniej prawdopodobne. Zapowiadane dalsze pogarszanie się zaopatrzenia w późnych miesiącach zimowych może doprowadzić do spontanicznych protestów. Roczne doświadczenie pokazało jednak, że władze mają dostateczne środki, by brutalnie stłumić miejscowe rozruchy czy strajki zanim fala rewolucyjna rozleje się na cały kraj.

Drugi, optymistyczny wariant okazał się nierealny. Do wznowienia dialogu nie mogło dojść bez zgody Moskwy, dla której od początku legalizacja "Solidarności" a nawet sama jej nazwa były nie do przyjęcia. Zmiany tego stanowiska nie można było wymusić naciskiem, który usiłowała montować podziemna "Solidarność, Teoretyznie tylko zachód miał w swoich rękach dostateczne środki presji, by postawić Rosję wobec pragmatycznej konieczności wyboru mniejszego zła. Być może solidarne zastosowanie wszystkich trzech dźwigni: embarga zbożowego, wstrzymania budowy rurociągów i przerwania dopływu kredytów i technologii do ZSSR odniosłyby ten właśnie skutek. Władców na Kremlu cechuje daleko posunięta ostrożność. Jest rzeczą znamienną, że z formalnym rozwiązaniem "Solidarności" pozwolono Jaruzelskiemu czekać aż jedenaście miesięcy. Po upływie tego czasu stało się jasne, że państwa zachodnie nie są zdolne do jakiejkolwiek zbiorowej i solidarnej akcji mogącej powstrzymać Sowiety bez uciekania się do środków wojskowych. Z punktu widzenia zachodnich demokracji uratowanie "Solidarności" było niepowtarzalną szansą. Na przykładzie Afganistanu i Polski okazało się jednak, że doraźne zyski gospodarcze, zatrudnienie, głosy wyborcze mają przewagę nad długofalowymi względami natury strategicznej.

Powrót Do Stalinizmu?

Trzeci, pośredni wariant odchyla się niestety poważnie od scenariusza przewidywanego przez "Doświadczenie i Przyszłość". Wypływa on z układu sił wewnątrz grupy rządzącej, która jest zlepkiem złożonym z kilku generałów nie mających zielonego pojęcia o mechaniźmie społeczno gospodarczym, kilku partyjnych wasali Jaruzelskiego w rodzaju Rakowskiego i Barcikowskiego oraz Bezpieki. Ponieważ stan wojenny bardziej opierał się na aparacie represji niż na wojsku — wzrósł niepomiernie zasięg władzy frakcji policyjnej. Tendencja do zaostrzania represji krzyżuje się z próbami ratowania przed katastrofą gospodarczą. Obecny kurs polega z jednej strony na stwarzaniu prawnych instrumentów, które rozwiązując ręce bezpiece pozwalają na stopniowy powrót do modelu stalinowskiego, z drugiej na oszukańczej grze polegającej na stwarzaniu fałszywych pozorów w przekonaniu, że dostarczą one argumentów przeciwnikom polityki nacisku gospodarczego w obozie zachodnim. Jerzy Urban oświadczył, że 'normalizacja' osiągnięta będzie najmniejszym kosztem politycznym.

Oszukańcza Gra

Państwa NATO ustaliły w styczniu ub. roku trzy warunki powrotu do normalnych stosunków: zniesienie stanu wojennego, zwolnienie internowanych z Wałęsą na czele, wznowienie dialogu z Kościołem i "Solidarnością". Stan wojenny nie został zniesiony lecz zawieszony, i zastąpiony ustawami, które instytucjonalizują zarządzenia wyjątkowe. Niektóre jak ustawa o pasożytnictwie, pozbawienie robotników prawa wymówienia pracy, zmiany kodeksu karnego, dopuszczenie podsłuchów telefonicznych jako dowód w postępowaniu sądowym-pogarszają stan prawny, wprowadzony 13 grudnia, 1981. Internowani zostali wprawdzie zwolnieni, ale część wciela się do wojska i do batalionów karnych. Około 600 przebywa na poligonie w Czerwonym Borze koło Łomży w warunkach obozowo-więziennych. Podobne obozy znajdują się w okolicach Lublina. Inni mają do wyboru: wyparcie się własnych przekonań i podpisanie deklaracji lojalności a w nagrodę powrót do dawnej pracy, skierowanie do przymusowej pracy fizycznej w połączeniu z możliwością utraty mieszkania albo emigrację. W rezultacie tej presji między marcem a grudniem ub. roku wpłynęło 1,228 podan byłych internowanych o wizy zagraniczne. Około pół tysiąca opuściło już kraj pod przymusem. Od trzech do czterech tysięcy aresztowanych za naruszenie prawa wojennego przebywa nadal w więzieniach, czołowi działacze 'Solidarności' i KOR-u mają stanąć przed sądem. Zwolnienie Wałęsy okazało się manewrem, który miał ułatwić zdyskredytowanie przywódcy. Na szczęście gra była szyta grubymi nićmi. Kolejne falsyfikaty i szantaże zdyskredytowały do reszty nie Wałęsę lecz Jaruzelskiego i jego huntę. W swoim mieszkaniu otoczonym tajniakami i naszpikowanym mikrofonami Wałęsa nie ma większej wolności niż na komisariacie milicji. Namiastką dialogu z Kościołem i "Solidarnością" miał być wspólny komunikat Generała i Prymasa zapraszający Papieża na 18 czerwca do Polski. Zaproszenie, ogłoszone na dwa dni przed zapowiedzianymi strajkami i demonstracjami, nie poprzedziły żadne rokowania określające warunki rządu, ale 'twardogłowych' uspokojono na zamkniętych zebraniach partyjnych, że władze zażądają od Jana Pawła II uprzedniego przedłożenia wszystkich homilii i kazań a także drobiazgowych szczegółów podróży, by zapobiec 'manifestacjom' i 'masowym zebraniom: Podróż ma być ponadto uzależniona od postawy duchowieństwa i zachowania się ludności., Jest rzeczą nie do pomyślenia, by Głowa Kościoła mógła przyjąć tego rodzaju warunki.

W rezultacie zarządzenia grudniowe nie odniosły jak dotychczas zamierzonego skutku. W społeczeństwie zamiast rozładowania niezadowolenia przyniosły zawiedzione nadzieje pogłębiając jeszcze bardziej wrogość ludności i izolację grupy rządzącej.

Rachuby hunty, że oszukańcze pozory wystarczą, by rozbić wspólny front zachodu mogą okazać się błędne. Wpływowy organ bissiness'u amerykańskiego Wall Street Journal pisze: **"Wiele banków liczyło na to, że Jaruzelski rozluźni restrykcje na tyle, by umożliwić rządom zachodnim wznowienie rokowań w sprawie spłaty długu i udzielić, być może, nowych kredytów... W zachodnich kołach rządowych ocenia się jednak, że stan wojenny został zalegalizowany na stałe. Rząd polski będzie musiał coś zrobić, by zmienić tę opinię zanim otrzyma**

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

DZIAŁ KOBIET

ABC Diety Dla Kobiet

Kobiety są zazwyczaj niższe i drobniejszej konstrukcji niż mężczyźni, dlatego też potrzebują do zachowania normalnych funkcji życiowych mniej kalorii, żywność musi być jednak bardziej wypełniona składnikami odżywczymi, ze względu na ich specjalną budowę i szczególnie wysokie zapotrzebowanie na dietę bogatą w witaminy i sole mineralne, podczas cyklu miesięcznego ciąży, karmienia piersią, okresu przejściowego (przekwitania), a także z powodu stosowanie środków antykoncepcyjnych. Utrzymanie organizmu kobiecego w zdrowiu i pełni sił witalnych wymaga byśmy zażywały:

Witaminy B — Lekarze zalecają tę witaminę szczególnie kobietom stosującym środki antykoncepcyjne, są one bowiem wystawione na utratę tej niezbędnej witaminy, zwłaszcza przy zażywaniu tabletek. Kiedy kobieta zachodzi w ciążę, szczególnie wkrótce po przerwaniu stosowania tabletek, narażona jest na większe ryzyko poronienia, czy też urodzenia dziecka z wadą fizyczną, gdy organizm jej nie zawiera dostatecznej ilości witaminy B. Zapotrzebowanie na witaminę B6, tzw. folic acid, zwiększa się podczas ciąży. Jej brak może spowodować przedwczesny poród. Dobrym naturalnym źródłem tej witaminy jest brukselka, szparagi, orzechy (szczególnie ziemne), wątróbka. Dodatkowe ilości witaminy B6 są również niezbędne w czasie ciąży, by płód rozwinął zdrowy centralny system nerwowy.

Wapno. — począwszy od późnych lat dwudziestych, bądź w latach trzydziestych, kobiety zaczynają tracić masę kostną w alarmującym stopniu. Jeśli nie wypełnia jej dzienna dieta bogata w wapń, ich kości stopniowo tracą twardość, kruszeją, a nawet z czasem zanikają. Gdy kobieta osiągnie wiek 60-70 lat, kości są już tak kruche, że bardzo łatwo ulegają złamaniom. Jest to wynikiem choroby, znanej jako osteoporosis, schorzenia kości, które dotyka 10% wszystkich kobiet po pięćdziesiątce. Spożywanie żywności bogatej w wapń przez całe życie może podziałać, jako środek prewencyjny przeciw powstawaniu tego przykrego schorzenia. Specjalista z uniwersytetu Washingtona w St. Louis, dr Louis Avioli twierdzi, że organizm kobiecy wymaga dziennie od 1,300 do 1,500 miligramów wapnia do utrzymania zdrowych, odpornych, twardych kości (powszechnie mówi się, że wystarcza połowa tej ilości). Badania przeprowadzone na terenie całych Stanów Zjednoczonych wykazały, że większość kobiet w wieku 15-18 lat oraz 35-64 lata, spożywa jedynie jedną trzecią dziennego zapotrzebowania, a więc w granicach 400-500 miligramów.

Kwaterka odtłuszczonego mleka zawiera 800-900 miligramów wapnia, jedynie niwiele kobiet wypija więcej niż szklankę mleka dziennie.

Wapń znajduje się także w innych produktach nabiałowych, zielonych, liściastych warzywach, wysuszonej fasoli i grochu, sardynkach i łososiu z puszki, zwłaszcza gdy są spożywane wraz ościami.

Dr Avioli radzi by kobiety już w wieku 25-30 lat, zaczęły spożywać dodatkowe dawki wapnia. Kobiety poniżej 40 roku życia stanowczo powinny połykać jedną 500-miligramową tabletkę wapnia każdego dnia, kobiety starsze powinny przyjmować 2-3 tabletki dziennie.

Podczas ciąży i okresu karmienia piersią żadna z nas nie powinna zapominać o przyjmowaniu trzech 500-miligramowych tablek wapnia. Spożywamy je wówczas wraz z posiłkiem — zwłaszcza gdy w jego skład nie wchodzi mięso. Tabletek nie można jednak brać wtedy, gdy z jakichkolwiek przyczyn przyjmujemy duże dawki witaminy D, która pomaga w przyswajaniu witaminy B, lecz w umiarkowanych ilościach. Nadmierna ilość witaminy D może wywołać toksyczność witaminy B.

Ryzko zachorowania na osteoporosis zmniejszamy również regularnymi ćwiczeniami, które regulują przepływ krwi po całym organizmie.

W następnym numerze podamy informacje o żelazie i odżywkach szczególnie ważnych dla prawidłowego odżywiania kobiet.

O Przyczynach Wad Rozwojowych

Lekarz-pediatra często otrzymuje rozpaczliwe listy dotyczące wad wrodzonych u dzieci. Padają pytania: "Jesteśmy młodzi, zdrowi, mąż nie pije, WR mamy ujemny — więc dlaczego to nieszczęście?"

O prawidłowym rozwoju zarodka ludzkiego decydują czynniki działające już w chwili zapłodnienia. Nieprawidłowości komórek rozrodczych, zarówno plemnika, jak jaja — mogą spowodować schorzenia uwarunkowane genetycznie (np. chondrodysfrofia, polegająca na nieprawidłowym rozwoju kości kończyn). Na płód działają jednak także wpływy środowiska zewnętrznego — i tego najbliższego — ustroju matki inne, docierające spoza jej ustroju. Jeśli są to czynniki uszkadzające płód, może dojść do powstania wady rozwojowej, zwłaszcza, jeśli ich wpływ zaznaczy się w pierwszych trzech miesiącach ciąży, gdy tworzą się narządy płodu (tzn. okres organogenezy)

Wśród czynników uszkadzających półd można wyróżnić czynniki mechaniczne (częste przy ciąży bliźniaczej), chemiczne, zakaźne, hormonalne i takie, które powodują niedotlenienie i niedożywienie płodu (choroby matki i jej narządów rodnych).

Warunki pracy przyszłej matki mają również duże znaczenie, zwłaszcza praca szkodliwa dla zdrowia, w skażonym środowisku. Palenie tytoniu, alkohol, niektóre leki przechodzące do krążenia płodowego — to trujące wpływy, które mogą zaburzyć procesy organogenezy.

Dużym zagrożeniem dla zdrowia płodu są infekcje przebyte przez matkę we wczesnych miesiącach ciąży. Zwłaszcza, groźne infekcje wirusowe, na przykład, grypa, czy różyczka — powodujące ciężkie wady mózgu, oczu serca. Przewlekłe zakażenia jak kiła czy gruźlica, , czy odzwierzęca choroba — toksoplazmoza również są odpowiedzialne za szereg wad rozwojowych płodu.

Do niedotlenienia i niedożywienia płodu dochodzi przy niektórych schorzeniach ogólnych matki (jak np. wada serca, choroba płuc), a także w wyniku częstych i silnych stresów psychicznych lub niewłaściwej diety. Zwłaszcza brak białka, witamin i soli mineralnych w diecie ciężarnej — może spowodować niedożywienie płodu. Do jego niedotlenienia prowadzą częste choroby i nieprawidłowości narządu rodnego, np. łożyska, pępowiny itp. Ten sam skutek może wywołać zagrażające poronienie i każde krwawienie w czasie ciąży. Jeśli zjawiska te zaistniały w pierwszych trzech miesiącach życia płodowego — mogą wywołać powstanie wady rozwojowej.

Wśród przyczyn zgonu noworodków wady rozwojowe zajmują trzecie miejsce (po wcześniactwie i urazie okołoporodowym). Objawy kliniczne związane z istnieniem wady rozwojowej mogą być dostrzegalne już w chwili urodzenia, mogą też wystąpić po kilku dniach. W niektórych przypadkach narząd dotknięty wadą może funkcjonować prawidłowo przez dłuższy czas i dopiero w niepomyślnych warunkach (zakażenie, uraz) istniejąca wada może się ujawnić. Znane jest zjawisko grupowego występowania wad wrodzonych. Dzieje się tak wtedy, gdy czynnik uszkadzający zadziała jednocześnie na kilku narządów płodu (np. przepuklina rdzeniowa i wada serca, czy wada serca oraz rozszczepienie podniebienia i wargi).

Wiele wad rozwojowych daje się leczyć operacyjnie. Niekiedy pomoc chirurga konieczna jest w pierwszych dniach, a nawet godzinach życia dziecka. Tak dzieje się w przypadkach niedrożności przełyku, jelit, czy odbytu. Inne wady wrodzone operuje się w późniejszych miesiącach (rozszczepy podniebienia), a niekiedy w późniejszych latach życia (np. dodatkowe palce).

Zapobieganie wadom wrodzonym polega na racjonalnym leczeniu schorzeń matki, chronieniu jej przed urazami fizycznymi i psychicznymi, przed zakażeniami, zwłaszcza wirusowymi i szkodliwościami środowiska, związanymi z jej pracą zawodową.

Konieczne jest też zwrócenie uwagi przyszłej matki na jej dietę, higieniczny tryb życia, na szkodliwość palenia tytoniu i konieczność zażywania ruchu na świeżym powietrzu.

Ad Multos Annos!

Przy końcu listopada ub. roku Steve i Olga Gabrielów obchodzili Złoty Jubileusz pożycia małżeńskiego. Z tej okazji otrzymali błogosławieństwo Ojca Świętego, oraz specjalny dyplom i gratulacje od arcybiskupa archidiecezji chicagoskiej ks. Josepha Bernardina. Państwo Gabrielów mają trzech synów, dwie córki i pięcioro wnucząt. — Ad multos annos!

Wyższe Opłaty Za Ubezpieczenia

Od 1 stycznia obowiązują nowe taryfy opłat za ubezpieczenia komunikacyjne. I tak np. za "malucha" płacić się będzie teraz nie 2,600 zł za pełne ubezpieczenie, lecz 4,000 zł miesięcznie. W związku z tak znaczną podwyżką padły postulaty, aby wprowadzić różne bonifikaty, zróżnicowanie wysokości stawek, m. in. zależnie od miejsca oraz okresu eksploatacji pojazdu bez pobierania odszkodowań.

Żadna sugestia — jak podaje prasa krajowa — nie przebiła się jednak przez mur obronny argumentów PZU. Mowy więc nie ma teraz ani o zniżkach, ani o rozłożeniu opłat na więcej, niż dwie raty; nie przewiduje się np. rabatu dla właścicieli samochodów, którzy na swój koszt wyposażają pojazdy w autoalarmy zapobiegające kradzieżom.

Argument podstawowy jest taki, że w 1982 r. po podwyżkach cen części, usług itd., PZU w ubezpieczeniach komunikacyjnych ma deficyt rzędu 1.5 miliarda złotych. Kasa PZU — padło uzasadnienie — może opróżnić się tak dalece, że na pokrycie wypłat trzeba będzie zaciągnąć pożyczki!

Kierownictwo firmy zapowiedziało jednak, że weźmie się pod uwagę np. sugestie zwiększenia bonifikat za jazdę bez wypadków, ale . . . dopiero w 1984 roku, gdy wejdzie w życie następna taryfa opłat.

Żeby zaś zupełnie nie rozpieścić kierowców, przypomniano, że jeżdżący z kolizjami i narażający PZU na wypłatę odszkodowań, będą mieli powiększony tzw. udział własny. Na przykład: jeżeli właściciel "malucha" spowoduje w ciągu dwóch lat tylko jeden wypadek, to udział własny w odszkodowaniu wynosi 3,000 zł, przy drugiej szkodzie udział własny rośnie do 4,500 zł, a przy trzecim i następnych (także spowodowanych w ciągu dwóch lat) wzrasta aż do 6,000 zł. Odpowiednia zwyżka udziału własnego dla Polskiego Fiata 125p wynosi z 5,000 zł "normalnej" wysokości do 7,500 i 10 tysięcy złotych.

W Poszukiwaniu Nadziei

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

znaczącą pomoc ze strony rządów".

Pomoc z zachodu leży także w interesie Sowietów. W chłodnym komunikacie wydanym po spotkaniu Andropowa z Jaruzelskim nie było zwykłej formuły o 'pełnej jedności poglądów', użytej po spotkaniu z Kadarem, Honneckerem i Husakiem. Bernard Margueritte, korespondent "Le Figaro", twierdzi powołując się na źródło sowieckie, że rozmowa nie była łatwą dla Generała. tym razem nie chodziło o linię polityczną lecz o gospodarkę. Zadłużenie PRL rośnie nie tylko wobec zachodu ale także wobec ZSSR stwarzając poważny problem dla Kremla borykającego się z własnymi trudnościami i brakiem twardej waluty. Aż 41,7 procent polskiego importu pochodzi z Rosji. ZSSR pokrywa całe polskie zapotrzebowanie na ropę naftową, gaz ziemny, rudę żelazną i azbest. Eksport z Polski opłaca tylko ⅔ wartości przywozu. Deficyt bilansu handlowego z ZSSR sięgający 7,5 miliardów rubli (półtora miliarda dolarów) zmusił Rosję do udzielenia kredytu, który ma być spłacany po roku 1985. W r. 1981 ZSSR udzielił PRL kredytu w wysokości 700 milionów rubli i miliarda dolarów w twardej walucie. Rzecz znamienna, że po wprowadzeniu stanu wojennego Moskwa odmówiła dalszych tego rodzaju zastrzyków a obecnie Andropow domaga się ograniczenia deficytów bilansu handlowego. We własnym interesie ZSSR może tolerować ograniczoną liberalizację niezbędną dla przywrócenia PRL zachodnich kredytów.

Obecny impas trwać będzie tak długo dopóki utrzymanie bezwzględnego monopolu władzy bez jakiegokolwiek uczestnictwa czynnika społecznego będzie miało absolutne pierwszeństwo nad wszystkim innym. Wobec pogarszania się sytuacji gospodarczej linia ta nie da się utrzymać do końca obecnego roku bez dodatkowych kredytów z zachodu. Wyznacznikiem przyszłości na krótszą metę będzie polityka zachodu, zachowanie się Sowietów i siła oporu społeczeństwa. Będzie o tym mowa w następnym artykule.

(c.d.n.)

Wypowiedziono "Wojnę" Robactwu

Przedstawiciel CHA podał do wiadomości, że wypowiedziano nową "wojnę" robactwu, które jest plagą domów znajdujących się pod zarządem CHA. Według nowego programu stworzono 5 grup, składających się z 8 mężczyzn każda. Grupy te będą spryskiwały mieszkania w domach CHA. Około 1,800 do 2,000 mieszkań będzie spryskiwanych każdego dnia. Program przewidziany jest na pół roku i przewiduje się, że powinno być oczyszczonych 41,000 mieszkań. Po upływie 6 miesięcy każde mieszkanie będzie ponownie spryskiwane.

Srodek chemiczny, którego się będzie używało do spryskiwania będzie bezpieczny i nie będzie zagrażał zdrowiu mieszkańców.

"Prawda" Krytykuje Sowieckie Rolnictwo

Moskwa (UPI) — W poniedziałkowym komentarzu odredakcyjnym dziennik sowieckiej partii komunistycznej "Prawda," skrytykował krajowe rolnictwo za niewłaściwą uprawę gruntów rolnych, nieprawidłowe obchodzenie się ze sprzętem rolniczym oraz złą dystrybucję nasion i nawozów.

Krytyka zamieszczona na pierwszej stronie dziennika wymieniała przede wszystkim Ministerstwo Rolnictwa, Państwowy Komitet Mechanizacji Rolnictwa oraz przedsiębiorstwa owocowo-warzywne za "nie stworzenie odpowiednich nacisków w przygotowaniach wiosennych."

W przemówieniu na temat sytuacji wewnętrznej w kraju, Andropow stwierdził, że chociaż w roku ubiegłym "pogoda nie uśmiechnęła" się do sowieckiego rolnictwa to potężny potencjał sowieckiego rolnictwa pozostaje nadal niewykorzystany.

Polish National Alliance Bowling League

TEAM	No.	Hcp.	Won	Lost	Pct.	TP Scratch
Camel Jockies	1	52	35½	21½	.623	27454
Just One More	10	118	34½	22½	.605	23627
Eagles	8	106	30½	26½	.535	24122
Cabaret	6	102	29½	27½	.518	23910
Yankees	7	120	29	28	.509	23684
Picikis	9	132	29	28	.509	22871
Moskal Caterers	3	96	27	30	.474	24855
PNA Sports	4	62	25	32	.439	25560
Central Paint Co	5	97	23	34	.404	24940
PNA #1	2	115	22	35	.386	21314

* * *

TEAM HIGH SERIES

Central Paint	1866
Eagles	1794
Just One More	1779

TEAM HIGH GAME

Yankees	656
Picikis	654
Moskal Caterers	649

MEN HIGH SERIES

R. Kolakowski	747
E. Eid	669
B. Jaskold	662

MEN HIGH GAME

T. Piwowarczyk	284
B. Jaskold	262
S. Pilch	254

WOMEN HIGH SERIES

L. Tyburski	704
H. Dudek	627
E. Cann	607

WOMEN HIGH GAME

W. Juda	263
L. Tyburski	240
M. Cikowski	233

* * *

INDIVIDUAL STANDINGS

	T	H	TP	G	Ave.
B. Jaskold	3	0	9200	51	180.20
R. Linker	1	7	9825	57	172.21
W. Kuta	6	8	9755	57	171.8
M. Dabrowski	4	13	1496	9	166.2
R. Kolakowski	5	16	8844	54	163.42
W. Sokolowski	7	17	9258	57	162.24
J. Gajda	4	18	8731	54	161.37
T. Piwowarczyk	9	18	9213	57	161.36
S. Pilch	8	19	9151	57	160.31
T. Dudek	2	22	7991	51	156.35
B. Jadach	10	22	8913	57	156.21
E. Eid	1	23	8836	57	155.1
L. Tyburski	1	24	8793	57	154.15
S. Fudala	8	27	7295	48	151.47
J. Fudala	5	29	7165	48	149.13
U. Dabrowski	4	31	8412	57	147.33
L. Maloney	6	31	7622	52	147.28
C. Stankiewicz	2	36	7694	54	142.26
E. Cann	3	39	7867	57	138.1
W. Juda	7	40	7840	57	137.31
M. Cikowski	9	41	7782	57	136.30
V. Modlinski	10	44	7230	54	133.21
A. Kolakowski	5	52	7176	57	125.51
J. Oskorep	10	52	7162	57	125.27
E. Dziewulski	3	57	6157	51	120.37
A. Mazewski	2	57	3258	27	120.18
H. Dudek	8	60	5924	51	116.8
T. Jadach	7	63	6486	57	113.45
P. Komorowski	6	63	1361	12	113.5
S. Kistler	9	73	5600	54	103.38

Golf Classes For Beginners

February may be the shortest month of the year, but can be long remembered, if you begin a lifetime sport such as golf. The Chicago Park District will offer the fundamentals of proper golfing at four park sites during February.

The fee for the four weekly classes is $8.00. Senior citizens 65 years of age and older and youngsters under 17 years of age are admitted free. All that is needed in one club, preferably a five iron and a desire to play.

The classes will be conducted by Ted Lescense, Chicago Park District golf supervisor and his staff.

The schedule includes:

Ridge Park, 96th and Longwood, 238-1655, 1 to 3 p.m., Tuesdays, February 1, 8, 15 and 22nd.

Jackson Park, 6401 S. Stony Island Ave., 643-6363, 7:30 p.m., Thursdays, February 3, 10, 17 and 24th.

Horner Park, 2741 W. Montrose, 267-2444, 7:30 p.m. Fridays, February 4, 11, 18 and 25th.

Chase Park, 4701 N. Ashland Ave., 561-4887, 10:30 a.m., Saturdays, February 5, 12, 19 and 26th.

For further details contact the local park of the golf division at 294-2274.

Special Olympics Winter Games At Horner Park

Led by NHL great Keith Magnuson and the Gordon Tech High School Band, the Chicago-Cook Area Special Olympics Winter Games will get under way at 9:15 a.m., on Jan. 19 at Horner Park, 2741 W. Montrose Ave.

The Chicago Park District, sponsor of the games, expects over 500 competitors ranging in age from 8-60 to compete in Alpine and Nordic-style skiing, broomball, downhill wheelchair racing, tubing, snow-shoeing and snow sculpture. There also will be speed skating events at the McFetridge Sports Center, 3843 N. California Ave.

A highlight is the wheelchair downhill race wherein the contestants, their wheelchairs attached to a sled, race against the clock as do the racing skiers in the Alps.

The winners on Jan. 19 will represent the Chicago-Cook County area at the Illinois State Special Olympics to be held in Galena, Illinois, Feb. 1-3.

Special Olympics is co-sponsored by the Chicago Park District, Special Children's Charities, the Joseph P. Kennedy, Jr. Foundation and Illinois Special Olympics.

Biskupi Polscy i Polskiego Pochodzenia

W Amerykańskiej Częstochowie, Doylestown, Pa. odbywa się obecnie i potrwa do 6 lutego wystawa zdjęć fotograficznych, prezentujących biskupów i kardynałów, polskich i polskiego pochodzenia.

Eksponaty na wystawę przygotował polski artysta-fotografik, Janusz Trocha, który przygotowuje wydanie albumu poświęconego polskim dostojnikom kościelnym.

Przełożony OO. Paulinów w Amerykańskiej Częstochowie, Ojciec Lucjan Tyrasiński, wyraził zgodę na zorganizowanie tego rodzaju wystawy, którą pod względem technicznym zajął się Witold Płoński, dyrektor Polish American Ethnic Committee.

Blackhawk Players Will Teach At McFetridge

The weather notwithstanding, winter is here and one of the surest signs is hockey. The Chicago Park District will host the Chicago Blackhawks of the National Hockey League in a clinic at McFetridge Sports Center, 3843 N. California Ave., at 7 p.m., on Thursday, January 20, announced General Superintendent Edmund L. Kelly.

The clinic will feature Blackhawk players Tom Lysiak, Darryl Sutter, Rick Paterson, Steve Larmer, Troy Murray and Steve Ludziak, who will teach the fundamentals of the game to young men selected from various age divisions in the Center's program.

The young players will have the opportunity of a lifetime as the Hawks drill them in calisthentics, passing, shooting, skating and winding up with a scrimmage.

There will be an autograph session after the on ice-portion of the activities. There is no charge and the public is invited.

JONAH ROSENBERG
Adwokat
685-1515
3114 N. Milwaukee Ave.

ZADBAJ AŻEBY TWOJA FIRMA ZNALAZŁA SIĘ
W POLSKIEJ KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ
PRZEWODNIK
3325 N. PULASKI. 282-8907

Sprawy realnościowe: zamknięcie kupna — sprzedaży domów, mieszkaniowe, handlowe, przemysłowe oraz eksmisje. Otwieranie nowych organizacji i firm. Szybkie załatwienie Zezwoleń na prowadzenie licencjonowanej działalności handlowej np. 'Liquor Store'
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informacje można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100
MÓWIMY PO POLSKU

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie iNarkoza
• Zabiegi D&C
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

A. Gromyko Szantażuje Zachód

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kontynuował Gromyko — że Republika Federalna Niemiec jest jedynym państwem, w którym planowane jest rozmieszczenie pocisków Pershing II, które w ciągu kilku minut są w stanie osiągnąć strategiczne cele znajdujące się głęboko na terytorium Związku Sowieckiego".

Gromyko zaproponował ponownie plany redukcji zbrojeń przedstawione już uprzednio przez Jurija Andropowa. Jak wiadomo, plan Andropowa zakłada zredukowanie ilości sowieckich pocisków nuklearnych do obecnej sumy pocisków francuskich i brytyjskich. Plan Andropowa nie wyszczególnia, jakie pociski zamierzałby Związek Sowiecki zredukować po swojej stronie. Nie ma w nim także mowy co ze "zredukowanymi pociskami" stanie się dalej. Andropow jedynie dość niejasno wspomniał o zredukowaniu "dziesiątek pocisków SS-20", które są obecnie jednym z najnowszych osiągnięć Związku Sowieckiego.

Z drugiej strony, sowiecki minister spraw zagranicznych odrzucił ponownie amerykański plan rozbrojenia znany pod nazwą "opcji zero", polegający na propozycji nierozmieszczania pocisków cruise i Pershing II w przypadku zredukowania przez Sowiety wszystkich pocisków SS-20 wymierzonych w Europę Zachodnią.

Przemówienie Gromyki miało miejsce po rozmowach z przedstawicielami rządu Republiki Federalnej Niemiec z kanclerzem Helmutem Kohlem na czele. W czasie tych rozmów strona sowiecka została poinformowana, że obecny gabitnet boński stoi zdecydowanie na stanowisku konieczności rozmieszczenia nowych pocisków, dopóki ZSRR utrzymuje decyzję o stacjonowaniu na własnym terytorium pocisków SS-20.

Stanowisko rządu bońskiego dominuje zdecydowanie w kampanii przedwyborczej, której zakończeniem będą mające mieć miejsce 6 marca wybory generalne w Niemczech Zachodnich.

Obecna wizyta Andreja Gromyki w Republice Federalnej Niemiec oceniania jest przez zachodnie kręgi dyplomatyczne w aspekcie sowieckiej kampanii mającej na celu stymulowanie działalności europejskich ruchów pokojowych.

Protesty Farmerów

(UPI) — Fatalna sytuacja ekonomiczna powoduje coraz częstsze i gromadniejsze protesty przeciw wystawianiu na aukcje farm tych, którzy nie są w stanie podołać spłatom pożyczek.

W akcjach tych biorą udział ludzie z różnych stanów, często przybywają z miejscowości odległych o kilkaset mil, by wyrazić poparcie dla zubożałego farmera i protest przeciw odbieraniu mu ziemi i inwetarza. Manifestacje tego typu miały miejsce w Tennesse, Colorado, Ohio i Michigan.

GOOSE GREEN, FALKLANDY. — Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher wśród żołnierzy brytyjskich na Falklandach, w czasie swej kilkudniowej wizyty. (UPI)

Premier Japonii z Wizytą w US

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

arsenał pozwalający jej na obronę jej linii morskiej na odległość 1,000 mil od wybrzeży. Obrona tego typu wymagałaby przede wszystkim wprowadzenia w te rejony kontroli łodzi podwodnych.

Na kilka dni przed przyjazdem do Washingtonu premier Nakasone przeprowadził szereg posunięć, które stanowiły źródło zadowolenia dla administaracji Reagana. Ubiegłego piątku japoński Parlament głosował za wymianą militarnej technologii z USA.

Ten kontrowersyjny krok (dla Japończyków) spotkał się z uznaniem Dept. Sanu USA. Japonia posiada wysoko rozwiniętą technologię w zakresie optyki oraz czujności radarów. Stany Zjednoczone mają nadzieję na zyskanie dostępu do tej technologii — zwłaszcza, że Japonia od dawna korzysta z najnowszych amerykańskich odkryć w zakresie technologii militarnej.

Na początku roku Nakasone oświadczył, że Japonia zwiększy wydatki na cele wojskowe o około 6.5% do $11.7 mld. Stany spodziewały się, że Japończycy wyznaczą na ten cel wyższe sumy. Nakasone nie wykluczył dalszych podwyżek na obronę. Premier Japonii ostrzegł również swój kraj przed możliwością zaistnienia "ostrej recesji" w razie nie rozwiązania nieporozumień z USA na tle spraw ekonomicznych. Deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych z Japonią oblicza się na $20 mld. rocznie.

Nakasone wydał swemu gabinetowi polecenie, by opracował nowe przepisy celem zredukowania barier handlowych i otwarcia tamtejszych rynków dla amerykańskich produktów. Sądzi się, że Nakasone poinformuje Reagana o wynikach tego zlecenia.

Wczoraj, premier Nakasone złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Po dzisiejszym spotkaniu z prez. Reaganem odbędzie szereg posiedzeń z innymi przedstawicielami amerykańskiego rządu. Do Japonii odleci w czwartek.

Wraz z premierem, do Washingtonu przybyła jego małżonka, Tsutako, ich najstarsza córka, Emiko, min. spraw zagranicznych Shintaro Abe i inni.

Były Redaktor W. Meklemburg Nie Żyje

11-go grudnia 1982 r. zmarł w West Allis, Wis. znany nam wszystkim b. redaktor "Wiadomości Codziennych", Wincenty Meklemburg.

Po zamknięciu "Wiadomości" przez kilka lat był korespondentem "Kroniki Clevelandzkiej" do "Dziennika Związkowego" w Chicago, potem wyjechał do West Allis, do córki Reginy Gregoskiej, gdzie przebywał do końca życia.

Meklemburg był kierownikiem Młodzieży Okr. 9-go ZNP przez długie lata. Kochał młodzież, interesował się nią i wierzył w nią.

Dużo czasu i zdolności poświęcał młodzieży zorganizowanej przy Gminie 6 ZNP w Cleveland. Zorganizował Klub Dzwony Warszawy. Pisał dla nich skecze, komedie i materiały do przedstawień. Kto należał do tego klubu na pewno go pamięta.

Jedną z członkiń była pani Miecia Łada-Kowalska, znana ze swej usłużności i dobrego serca, która zachowała dla niego wdzięczną przyjaźń i załatwiała wiele spraw w Jego trudniej sytuacji życiowej.

Redaktor W. Meklenburg był kilkakrotnie odznaczony złotymi medalami tak przez dawną, jak i nową Polonię za dobrą i piękną pracę dla Sprawy Polskiej.

Był w pełni oddany swemu zawodowi.

Tęsknił za Polską i pragnął spocząć na Ziemi Ojczystej. Gdyby nie prawie całkowita utrata wzroku, byłby pojechał do kraju, by tam umrzeć. Marzył o odwiedzeniu naszej Pani i Matki w Jej Królewskiej Stolicy — Częstochowie.

Nie żałował pieniędzy na cele Kościoła i potrzeby dzieci ociemniałych w Laskach. Pamiętał o swojej parafii w Zawidziu, gdzie był urodzony 13-go czerwca 1890 r.

Pozostawił córkę, synową, wnuczęta i prawnuczęta, wielu krewnych i przyjaciół.

Cześć Jego pamięci!

J. P.

Uprowadzenie Samolotu Linii Tajlandzkich

Bangkok, Tajlandia (UPI) — Uzbrojeni w pistolety i granaty ręczne piraci powietrzni dokonali uprowadzenia samolotu tajlandzkich linii lotniczych. Na pokładzie samolotu znajdowało się 16 osób. Trzej piraci zażądali, by samolot leciał do ośrodka stanowiącego centrum przemytu opium.

Samolot wylądował bez zakłóceń na lotnisku w Chiang Mai, w odległości 360 mil na północ od Bangkoku. Istnieją nie potwierdzone doniesienia, że krótko po wylądowaniu dwóch członków załogi oraz jeden pasażer, zdołali uciec.

Ponieważ porywacze nie odzywali się, trudno było ustalić jakiej są narodowości i jakim władają językiem.

Władze zamknęły lotnisko Chian Mai i rozpoczęły z porywaczami pertraktacje.

W ostatniej chwili, nadeszła wiadomość, że porywacze zażądali, by dowieść ich samolotem na północ, w pobliżu granicy z Burmą, gdzie położony jest tzw. "złoty trójkąt" (obszar, na którym istnieje hodowla opium).

Piraci powietrzni domagają się także spadochronów oraz okupu w wys. $13,000.

Przewidywania Większych Cięć w Budżecie Obronnym

Washington (UPI) — Przewodniczący senackiego Komitetu Finansowego sen. Robert J. Dole (D-Kan.) oraz przewodniczący Komitetu Budżetowego Pete V. Domenici (R.-N.M.), przewidują znacznie głębsze cięcia w budżecie obronnym, niż proponował prez. Reagan, oraz podwyżkę budżetu na programy socjalne. Dole uważa, że rząd w żadnym wypadku nie może zmniejszać wydatków na programy pomocy dla ubogiej ludności, a jeśli nosi się z zamiarem wprowadzenia jakiś zmian, powinny one dotyczyć rozszerzenia ograniczonych programów.

Małżonka Zmarłego Kongresmana Ubiega Się o Jego Miejsce

Nowy York (NYT) — Głównymi kandydatami na miejsce do Kongresu po niedawno zmarłym kongr. Benjaminie Rosenthalu są: żona oraz członek nowojorskiej legislatury stanowej, Alan G. Hevesi.

Dodatkowe wybory w siódmym okręgu wyborczym zostaną przeprowadzone w przyszłym miesiącu.

Zakończyła Się Rozprawa 3 Osób Oskarżonych o Oszustwa Finansowe

W środę zakończyła się rozprawa przed sądem federalnym przeciw 3 osobom oskarżonym o oszustwa. Znany adwokat chicagoski Robert L. Tucker, jego klientka Deborah Bell oraz Michael W. Ball mieszkaniec Florydy zostali uznani winnymi oszukania rządu Gwatemali oraz Continental Bank na sumę $5.1 mln.

Robert Tucker jest adwokatem chicagoskim od 27 lat, zajmował wysokie stanowisko w sądownictwie w czasie kadencji prezydenta Nixona. Był również bardzo aktywny w różnych komitetach i prowadził wykłady na wydziałach prawa na uniwersytetach. Deborah Bell lat 62, jest dyrektorem egzekutywy firmy RuMex International, która w roku 1980 podpisała kontrakt na wysłanie do Gwatemali 6.600 ton czarnej fasoli. Ball lat 35 jest przedstawicielem firmy na Florydzie, która zajmuje się wysyłaniem towarów za granicę. Między innymi miała się zająć wysyłką zamówionej fasoli do Gwatemali.

Wszyscy troje zostali oskarżeni przez federalną ławę przysięgłych o oszustwa bankowe w kwietniu 1982 roku. Sprawa nabrała rozgłosu i rozpoczęto dochodzenia przez biuro prokuratora stanowego i FBI, kiedy firma adwokacka znajdująca się w Washingtonie D.C. i reprezentująca interesy rządu Gwatemali stwierdziła, że dokumenty dostarczone przez Continental Bank są fałszywe. Sprawa cywilna została wytoczona przeciw Continental Bank, kiedy stwierdzono że rząd Gwatemali stracił na tej transakcji $1.5 mln. Dokumenty wykazywały, że fasola została zważona, dokonano całkowitej inspekcji i znajduje się w drodze do Gwatemali. Fasola ta jednak nigdy do Gwatemali nie dotarła, a suma $1,5 mln zaginęła. Władze prowadzące dochodzenie podają, że prawdopodobnie część z zaginionych pieniędzy znajduje się w Hong-Kongu. Firma RuMex dokonała prawdopodobnie drugiego oszustwa.

Cztery inne osoby oskarżone w tej sprawie, uzyskały prawo nietykalności, kiedy zgodziły się występować jako świadkowie przeciw trójce oskarżonych. Proces ten trwał 6 tygodni i wyznaczono na dzień 24 lutego ogłoszenie wyroku.

Coraz Mniej Lombardów

Od poniedziałku w Chicago będzie znacznie mniej niż dotychczas lombardów, gdzie potrzebujący mieszkańcy mogli oddawać w zastaw swe kosztowności i przedmioty wartościowe. W poniedziałek rozpoczęły się bowiem rozbiórki kilku budynków znajdujących się w południowej części śródmieścia przy ul. State.

Zdaniem jednego z właścicieli, liczba lombardów zmniejsza się, ponieważ coraz niebezpieczniej jest je prowadzić. Wiele sklepów narażonych jest na napady rabunkowe, coraz mniej osób zainteresowanych jest prowadzeniem tego rodzaju interesów. Większość podobnych sklepów znajduje się w bardzo złych dzielnicach, zamieszkałych przez biednych, dzielnicach odwiedzanych często przez przestępców.

Działacze "Solidarności" Wyszli z Podziemia

Prasa krajowa doniosła o następujących działaczach "Solidarności", którzy ujawnili się władzom:

W Katowicach ujawnił się Stanisław Trybus, pracownik Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach, który ukrywał się od 28 grudnia 1981 r. Był on współorganizatorem strajku w kopalni "Piast".

W Toruniu zgłosił się do władz milicyjnych Zbigniew Szmykowski, pracownik miejskiej lokomotywowni PKP, działacz "Solidarności", który ukrywał się od 13 grudnia 1981 r.

W Bielsku-Białej ujawnił się Marian Strzała, członek kolegium redakcyjnego "Solidarność Podbeskidzia", który ukrywał się od 15 grudnia 1981 r.

W Elblągu ujawnił się Bogusław Szybalski, członek Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" oraz Prezydium Zarządu Regionu. Uciekł on 2 października 1982 r. z ośrodka dla internowanych i od tego czasu ukrywał się.

Z komunikatów prasowych wynika, że wszyscy czterej działacze, po złożeniu zeznań, zostali wypuszczeni do domów.

Akcja Sprzedawania Aparatów Do Wykrywania Pożarów

Władze Glenview, oraz departament straży pożarnej, po przykrym doświadczeniu pożaru, który wybuchł 3 stycznia w jednym z domów i w którym zginęło dwoje ludzi: 50-letni Helmut Schindler oraz jego żona, 56-letnia Ingrid, wprowadzają akcję sprzedawania alarmów przeciwpożarowych.

Władze twierdzą, że ludzie którzy zginęli w pożarze byliby w stanie się uratować, gdyby w ich domu znajdował się alarm przeciwpożarowy.

W następnym tygodniu, w budynku rady miejskiej Glenview, sprzedawane będą aparaty do wykrywania pożarów tylko po $10 za sztukę.

"Rich Man, Poor Man"

Ponad 30 milionów Amerykanów żyje obecnie poniżej tzw. poziomu ubóstwa. Do kategori tej zaliczane są 4-osobowe rodziny o dochodach nie przekraczających $9,287 rocznie i indywidualne osoby z dochodami trzykrotnie niższymi. Mniejszości etniczne znajdują się pod tym względem w znacznie gorszej sytuacji niż ludność biała.

Nędza dotyka 11% białych Amerykanów; 34.2% Murzynów i 26.57% ludnonów; 34.2% Murzynów i 26.5% Ludności pochodzenia latynoskiego. Ogólnie na poziomie ubóstwa żyje 14% wszystkich Amerykanów. Najgorzej wygląda sytuacja samodzielnie utrzymujących domy kobiet: wśród nich nędza dotyka 34.6%.

Mississippi stoi na pierwszym, niechlubnym miejscu pod wzdlędem liczby borykających się z nędzą mieszkańców (24.5$); Wyoming na najniższym (8%).

Z drugiej strony, 560,764 Amerykanów zgłosiło w 1980 roku dochody wysokości $100,000 i powyżej. Większość tych ludzi (443,514) zarobiła między $100,000 a $200,000; dochody 100,369 osób wynosiły od $200,000 do $500,000; 12,467 zarobiło między $500,000 a $1,000,999; dochody 4,414 osób przekroczyły milion dolarów.

W ostatnich latach osoby ubiegające się o pracę są zdrowsze, posiadają lepsze wykształcenie i większą wiedzę niż w poprzedniej dekadzie. Zaobserwowano jednak kilka dość niepokojących zjawisk. Coraz więcej młodych ludzi, w tym szczególnie dużo czarnych mężczyzn, zbyt pochopnie dochodzi do wniosku, że nie ma dla nich pracy. Spada procent zatrudnienia wśród czarnych nastolatków. Podczas gdy w 1954 roku 55% miało pracę, obecnie pracuje tylko co piąty nastolatek murzyński.

Zbyt często, nie mogąc znaleźć zatrudnienia, młodzi ludzie przechodzą do kategorii tzw. "zniechęconych pracowników" i przestają szukać pracy zadawalając się zasiłkami. Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że czarna młodzież nie znajduje pracy w sektorze prywatnym, podczas gdy biała nie ma z tym poważniejszych trudności.

Oskarżony o Spowodowanie Śmierci Dziecka

25-letni Lester Dunlap został aresztowany i oskarżony o spowodowanie śmierci 4-tygodniowego dziecka — James Dixon. Do wypadku doszło na przyjęciu w południowej stronie miasta. Dunlap będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę. Goście zaczęli opuszczać przyjęcie. Dunlap uderzył kilkakrotnie dziecko. Matka mając dziecko na rękach broniła się ucieczką przez tylne wyjście na werandę. Dunlap podążył za nią i zepchnął ją ze schodów pierwszego piętra.

Po wypadku matkę i dziecko zabrano do szpitala, gdzie stwierdzono, że dziecko nie żyje, natomiast matka dziecka, 32-letnia Barbara Dixon została ranna.

Chłopiec Zmarł W Wyniku Postrzelenia Go 3 Lata Temu

12-letni chłopiec George Hayes, który mieszkał ze swoją babcią w południowej stronie miasta, zmarł w niedzielę, jak stwierdzają czynniki lekarskie, w wyniku ataku apopleksji, który był wynikiem postrzelenia go 3 lata temu. Przed trzema lata w czasie napadu rabunkowego na dom w południowej stronie miasta George został postrzelony oraz jego 12-letnia siostra i matka. Aresztowany i oskarżony o rabunek i postrzelenie został Michael Tolber, którego skazano na 50 lat więzienia. Jego wspólnika władze nigdy nie odnalazły.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Karolina Krauklis

(żona śp. Karola)

Członkini Bractwa Różańca i Ołtarza św., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy 93 lata.

Zwłoki można odwiedzać w środę od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20-go stycznia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek (Gertrude), Władysław (Esther), Aleksander (Dolores) i Siostra Maria Orentia C.F.F. i Helen (Richard) Skrocki, synowie, córki, synowe i zięć; 10 wnucząt; 11 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Wolniak Funeral Home,
Telefon 767-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i siostra moja i szwagierka moja, śp.

Władysława Harbaczewska

(z domu Kropska)
(żona śp. Józefa)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15 stycznia 1983 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 stycznia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Marquette Funeral Home pnr. 2533 West 71st Street, do kościoła St. Damian w Oak Forest, Ill. (Msza św. o 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Kazimierza na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helen Dignam, córka; **Walter,** syn; **Roberta (William) Breden,** wnuczka z mężem; **Ethel (Richard) Kay,** siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Marquette Funeral Home,
Telefon 476-2345.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Helena Bura

(z domu Kisiel, żona śp. Ignacego)

Członkini Tow. Różańca św. przy par. św. Konstancji, pod długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go stycznia 1983 roku, o godzinie 5:07 po południu w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek i środę od godziny 5-ej do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20-go stycznia, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego Lawrence Funeral Home pnr. 4800 W. Austin Ave., do kościoła św. Konstancii. Msza św. o godzinie 10:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henryka (Józef) Olma, córka i zięć; **Andrzej** i **Grzegorz,** wnuki; oraz rodzina w Anglii i Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Lawrence Funeral Home, telefon 736-2300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój, brat nasz, zięć mój i wuj nasz, śp.

Jerzy Żelasko

(syn śp. Wawrzyńca, zięć śp. Andrzeja Orszulak)

Nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go stycznia 1983 roku, o godzinie 11:30 przed południem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijna.

Na ten smutny obrądek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Orszulak,** żona; **Jerry Jr.** i **John,** synowie; (w Polsce: **Franciszka Żelasko,** matka; **Stanisław (Maryla)** i **Władysław,** bracia i bratowa; **Anna** i **Czesława,** siostry); **Janina** i **Stefan,** brat i siostra; **Maria Orszulak,** teściowa; **Krystyna Orszulak, Stanisława (Tadeusz) Drygiel, Władysława (Mieczysław) Rynkawik, Zofia (Zygfryd) Mąka** i **Jan Orszulak,** szwagrowie i szwagierki; **Ryszard Kubiak, Antoni** i **Edward Rynkawik, Andrzej** i **Tadeusz Zyh,** siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781. (18-19)

Nancy Reagan Zagra w Serialu Telewizyjnym

Washington (UPI) — Małżonka prezydenta, Nancy Reagan wystąpi w serialu telewizyjnym — "Diff'rent strokes". Pierwsza dama Ameryki ukaże się w kilku 4 — 5 minutowych scenach.

Serial, opowiadający o białym mężczyźnie, który zaadoptował murzyńskie sieroty, cieszy się dużą popularnością wśród nastolatków. Pani Reagan uznała, że udział w komedii, w której zagra samą siebie, będzie doskonałą okazją do przekazania młodzieży apelu o szkodliwości zażywania narkotyków i alkoholu.

Od dłuższego czasu sprawa ta szczególnie leży jej na sercu. Nancy Reagan odwiedza ośrodki odwykowe dla młodocianych narkomanów i alkoholików, często bierze udział w konferencjach poświęconych programom prewencyjnym.

Sprawa gaży nie była jeszcze omawiana. Pani Reagan jest członkiem zw. zaw. aktorów, którego przepisy wymagają, by każdy członek za wystąpienie telewizyjne pobierał przynajmniej najniższą stawkę. Sądzi się, że pierwsza dama przekaże te pieniądze na cele charytatywne.

Morderczyni Aresztowana Po 3 Latach Poszukiwań

Rutland, Vt. (UPI) — 49-letnia Audrey Maria Hilley ukrywała się przez 3 lata, czyli od czasu kiedy zaczęto podejrzewać ją o zatrucie męża i próbę zgładzenia własnej córki. Kobieta zbiegła wówczas z Alabamy do Texasu. Tam wyszła za mąż, za Johna Homan z Marlow. Wkrótce potem rozwiodła się i przeprowadziła do New Hampshire, gdzie upozorowała swą własną śmierć, zamieszczając nekrologi w miejscowej prasie.

Po kilku miesiącach spotkała swego byłego męża na Florydzie. Była wówczas o 20 funtów szczuplejsza, miała rozjaśnione włosy i nową protezę zębów. Powiedziała mu, że jest bliźniaczą siostrą jego zmarłej żony. Homan uwierzył jej bez zastrzeżeń. Wkrótce zamieszkała w jego domu.

W czasie 3-letniej maskarady, Hilley występowała pod trzema nazwiskami, Audrey Marie Frazier, Robbie Homan i Theresa Martin.

Pewnych podejrzeń nabrała jedynie przypadkowo spotkana znajoma z dawnych lat. Kobieta poszła ze swymi wątpliwościami na policję. Rilley aresztowano w ub. środę w wydawnictwie, gdzie pracowała, jako sekretarka dyrektora. Przełożeni tak bardzo cenili jej umiejętności i osobowość, że aresztowanie stanowiło dla nich prawdziwy wstrząs.

Powodzenie Akcji Agentów Federalnych

W czasie, gdy agenci federalni urzędu podatkowego przeprowadzali rewizję dziewięciu miejsc podejrzanych o przyjmowanie zakładów na wyniki meczów sportowych, klienci stale zgłaszali swe zakłady. Podobno agenci rządowi przyjęli zakłady na ponad $100,000.

Jak podawaliśmy wcześniej w czasie "najazdu" przeprowadzonego w ubiegłą sobotę, skonfiskowano dokumenty nielegalnych punktów przyjmowania zakładów.

Woliński Park Narodowy Zwiększa Stan Posiadania

Dyrekcja Wolińskiego Parku Narodowego, przejmie w tym roku pod opiekę i zagospodarowanie obszar około 1,500 hektarów obejmujący m. in. fragmenty delty Swiny, mierzei znajdującej się w okolicach miejscowości Przytorze oraz pobliskich lasów. tak więc rejon Wolińskiego Parku Narodowego zwiększy się z 4,800 hektarów do około 6,300.

Nadzieje Na Wyjście B. Clarka Ze Szpitala

Salt Lake City. (UPI) — Lekarze przewidują, że w razie utrzymania poprawy zdrowia dr Barney Clarka na obecnym poziomie, będzie on mógł opuścić szpital już w ciągu najbliższych 2-3 tygodni.

Clark, pierwszy człowiek ze sztucznym sercem, porusza się po pokoju szpitalnym, jego stan psychiczny jest zadawalający; pewne obawy wzbudzają nerki i płuca pacjenta.

Lekarze podkreślają jednak, że organy te nie zostały uszkodzone w wyniku operacji wszczepienia serca.

Spadek Wynosi $2 Mln.

Spadek po Virginia Wadsworth Wirtz, żonie milionera sportowego, oraz realnościowego Arthur M. Wirtz wynois $2 mln. Virginia Wirtz zmarła 29 grudnia w wieku 79 lat. Majątek ten, to nie posiadłość ziemska, a jedynie przedmioty osobistego użytku. Testament został otwarty 7 stycznia.

Wynika z niego, że wszystkie swoje osobiste rzeczy i wyposażenie domu zapisała ona na swojego męża, ale w wypadku jeśli on jest niedołężny i nie jest w stanie być wykonawcą testamentu, rolę tę przejmie ich syn William.

W testamencie stwierdza się dalej, że po śmierci męża, majątek przechodzi na 4 dzieci małżeństwa Wirtz, dwie córki i dwóch synów.

Bubbly Texture!

7167

by Alice Brooks

Soft bubbles dot this beautiful knit sweater blouse.

Rolled collar, slightly puffed shoulders dress up this fluffy, flattering pullover. Knit it of mohair type acrylic in a soft pastel color. Pattern 7167: Sizes 8-10; 12-14 included.

$2.50 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needelcraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

DETROIT. — Ekipy ratownicze wydobywają zwłoki ofiar ze szczątków samolotu transportowego, jaki rozbił się tutaj 11 grudnia. Zginęło pięciu członków załogi. (UPI)

W Krakowie Zmarł Ks. Prałat Franciszek Walancik

(ZW) — W Krakowie odbył się 7 bm. pogrzeb ks. prałata Franciszka Walancika, który przez ostatnie 15 lat zawiadował Katedrą Królewską na Wawelu, kierując pracami związanymi z jej odnową oraz z konserwacją najwspanialszych skarbów naszej sztuki sakralnej.

W trakcie uroczystości żałobnych na wawelskim wzgórzu odczytany został telegram kondolencyjny od papieża Jana Pawła II, skierowany do kapituły krakowskiej i rodziny zmarłego. Papież przypomniał wielkie zasługi zmarłego dla katedry i całej kultury polskiej. Dzwonił Dzwon Zygmunta.

Prałat Walancik spoczął na Cmentarzu Rakowieckim w Krakowie, dokąd odprowadziły go liczne rzesze wiernych i duchowieństwo na czele z metropolitą krakowskim kardynałem Franciszkiem Macharskim.

Z chwilą śmierci prałata Franciszka Walancika Kraków pożegnał jedną z najbardziej szanowanych postaci wawelskiego wzgórza. Zmarły w wieku 70 lat kapłan, kiedyś bliski współpracownik kardynała Karola Wojtyły, poświęcił kilkadziesiąt ostatnich lat swego życia służbie Katedrze Wawelskiej — pomnikowi naszej narodowej kultury, symbolu wielkości i jedności narodu polskiego.

W czasie tych lat w świątyni przeprowadzone zostały kompleksowe prace remontowe: odnowiono mury katedry, poddano konserwacji dziesiątki bezcennych dzieł sztuki, w tym sarkofagi królewskie w wawelskiej nekropolii; odnowiono wszystkie dzwony ze słynnym "Zygmuntem".

Prałat Walancik położył również wielkie zasługi przy popularyzacji wawelskiej świątyni, inspirując powstanie szeregu publikacji, pomagając w realizacji programów radiowych i telewizyjnych, zawsze służąc informacją o świątyni. Dobro katedry było dla niego dobrem najwyższym.

Skazany Na Dożywotnie Więzienie

25-letni Jeffery Boswell z południowej strony miasta, został skazany na dożywotnie więzienie za zamordowanie dwóch kobiet w 1980 roku. Boswell groziła kara śmierci za podwójne morderstwo. Pierwsza z zamordowanych kobiet, 25-letnia Phyllis King, była prostytutką, która pracowała dla Boswell. A druga Dorothy Guyton, lat 30, została zamordowana w domu, w którym mieszkała w południowej stronie miasta. Boswell był liderem znanej bandy młodzieżowej i nosił przydomek "Cocaine."

Zidentyfikowano Znalezione Zwłoki

Na podstawie badań przeprowadzonych przez lekarzy z wydziału medycyny sądowej, zidentyfikowano korpus ludzki znaleziony na parkingu przy ulicy Dickens.

Policja podaje, że korpus należał do przemysłowca z Kalifornii, który przybył do Chicago w celu załatwienia spraw handlowych. 60-letni George W. Malloy, widziany był ostatnio we wtorek po południu przez portiera w hotelu.

Jednakże, jak się okazało do fabryki, w której zamówił maszyny i zapłacił za nie $30,000, nigdy nie dotarł, jak twierdzi dyrektor fabryki. Policja jednak posiada ewidencję, że był tam.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Poszukuje Pracy

UCZCIWA starsza pani przypilnuje dziecko z zamieszkaniem. .. 772-7921

★ Pomoc Domowa

OPIEKA NAD DZIECKIEM GOSPODYNI
Zdrowa, silna kobieta w wieku około 60 lat mająca już dorosłe dzieci, niepaląca. Musi mówić i czytać po angielsku. Odpowiedzialna, uczciwa, rozsądna, miła osoba. Od poniedziałku do piątku, od 7:30 do 6 po południu. Okolica Lincoln Park $650 miesięcznie. Referencje wymagane. Dzwonić w języku angielskim od 9:30 rano
266-0429

POTRZEBNA PANI DO OPIEKI NAD DZIECKIEM I POMOCY W SPRZĄTANIU Z ZAMIESZKANIEM
Wspaniałe warunki mieszkaniowe. W domu blisko śródmieścia. Wymagany język angielski lub niemiecki. 6 dni, z zamieszkaniem. Dzwonić w języku angielskim lub niemieckim.
236-4500 — podczas dnia.
Albo 943-7565 — Wieczorem

WANTED housekeeper for Hartford, Connecticut family. Beautiful country home. Transportation provided. Salary open. Please contact Father John Kmiech in Chicago, 785-7443, who will explain the opportunity

POSZUKIWANA gospodyni dla rodziny w Hartford, Connecticut. Piękna podmiejska rezydencja. Środek transportu zapewniony. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Proszę kontaktować się z Ojcem Johnem Kmiechem w Chicago, 785-7443, który wyjaśni tę ofertę.

KOBIETY do sprzątania na przedmieściach. Pełny etat. Nieco doświadczenia pomocne. 359-3322. Dzwonić w języku angielskim.

POTRZEBNA starsza pani do dzieci z zamieszkaniem. Chicago. Tel.: 276-0517

Kandydaci Na Nauczycieli Nie Zdali Egzaminu

Sacramento, Calif. (UPI) — Niemal ⅓ spośród 7 tysięcy kandydatów na nauczycieli nie przeszła stanowego egzaminu z zakresu umiejętności czytania, pisania i matematyki.

Wśród osób, które nie posiadają odpowiednich kwalifikacji znaleźli się przede wszystkim kandydaci murzyńscy i latynoscy. Jedynie 29 proc. z tej grupy ludzi otrzymało oceny kwalifikujące do pracy w szkolnictwie.

Setna Rocznica Urodzin Czarnego Kompozytora

(UPI) — 20 stycznia w Centrum Kennedy'ego w Washingtonie odbędą się uroczystości związane z setną rocznicą urodzin Jamesa Huberta "Rubie" Blake'a, syna czarnych niewolników i znanego kompozytora, współautora pierwszego przedstawienia, wystawionego przez czarnych artystów na Broadway'u. W programie w Centrum Kennedy'ego wezmą udział czarne gwiazdy teatru i piosenki.

★ Praca Żeńska

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Pełen Etat lub Part Time.
Zgłaszać się osobiście, pomiędzy 10 rano i 2 po południu.
MINUTE MAID DOMESTIC
7562 N. Milwaukee Ave.
647-0433
Proszę dzwonić w języku angielskim

POTRZEBNA kobieta do gotowania polskich potraw do sklepu delikatesów. Pytać o Teresę. 637-1730.

DOŚWIADCZONE pomocnica pielęgniarki "Nurses aide. Żadnej wpłaty "No fee". Trochę angielskiego konieczne. 725-7881

POTRZEBNE KELNERKI
Mówiące po polski i angielsku. Zgłaszać się osobiście po 3-ej ppł.
JASIA'S PLACE
5141 W. Fullerton

★ Praca

PART TIME
RESIDENT MANAGERS
English speaking couple to manage apartment building in Logan Square area. Live on premises. Experience helpful. Free 1 bedroom apartment and all utilities paid as compensation. Call 273-3371 • 10 a.m. — 12 ONLY

★ Praca Męska

POTRZEBNY mężczyzna do pracy przy kontraktorze na Florydzie-doświadczony 772-7921

MECHANIK KONSERWATOR SPRZĘTU
Musi mieć auto i znać choć trochę angielski. Dzwonić tylko w poniedziałek, wtorek i środę. Od 9 rano do 9 wieczorem.
237-7172

POTRZEBNY BLACHARZ SAMOCHODOWY
1113 Lee St., Des Plaines, Ill.
296-7198

MODEL MAKER JR.
We have exceptional opportunities for a Jr. Level Model Maker. The ideal candidate will be a high school grad. with a background in shop, math, machine shop, model shop, sheet medal and have a verifiable work record.
Must have knowledge of lathes, mills, operation of power and hand brakes, shears, kickpress etc.
Must be capable of making own set-up from drawings, shetches and or samples.
For additional information call:
D. D. Rattner
292-3242
Equal Opportunity Employer

★ Futra

SPRZEDAJEMY ODZIEŻ SKÓRZANĄ
Dla Pań i Panów
także KOŻUCHY
TANIO
FILIP LEATHER
2834 N. Laramie Tel.: 545-0999

WIELKI WYBÓR FUTER
Nowych i Bardzo Lekko Używanych Ceny bardzo zniżone. Zakład otwarty każdy dzień 9—5. Poniedziałki i czwartki od 9—9.
ABRAHANSON'S
122 N. Marion Street, Oak Park
EU 6-6700 Shopping Mall

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych, biało-czarnych. Gwarancja. 736-5605.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Wojciech Gryglas. Znalazcę uprasza się o zwrot. ..... 254-0561.

SKRADZIONO paszport Polski na nazwisko Grażyna Konop.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Maria Bafia. Znalazcę uprasza się o zwrot 247-1273.

UNIEWAŻNIAM paszport polski na nazwisko Grażyna Konop.

★ Interesy

SKLEP do wynajęcia. Dobra okolica. Tel.: 725-0290

★ Rozmaite

SPRZEDAM lodówkę, TV-kolorowe, stereo, stół i krzesła do kuchni, leżanka. 276-0517

★ FARMY

FARMA NA SPRZEDAŻ
40 akrowa farma na sprzedaż wraz z domem, stodołą, traktorem i urządzeniami. Farma potrzebuje naprawy. W obrembie sadów owocowych. 140 mil od Chicago-Fennville Michigan. 6 mil do jeziora Michigan. Stała cena $42,000. Dzwonić wieczorami:
925-6174

★ MEBLE

Z POWODU wyjazdu sprzedam meble z living room, dziecinne łóżeczko i wiele innych rzeczy. ..... 772-7921.

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES" zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$320.00
Komplety mebli do sypialni	$180.00
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" z materacami	$179.00
Kanapa i fotel	$180.00
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$140.00
Telewizja kolorwa 19-cal	$289.00
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set"	$110.00
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$260.00
Lodówki lub zamrażacze (freezers)	$260.00
8-cz. stylowe komplety do jadalni	od $660.00
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$105.00
Zestawy stereofoniczne	od $129.00

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 8:30 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 11:00 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Sprzedawcy
P. EDWARDA
Tel.: 486-7838

★ Domy

WOOD DALE
4 bedroom, 2 baths, large lot. Excellent location. Handy man special. $52,000.
998-1978 Call in English After 6 P.M.

★ Poszukuje Mieszkania

WYNAJMĘ dom 3 sypialnowy w umiarkowanej cenie (powyżej 4000 W-3000 N.). 889-1152.

MĘZCZYZNA lat 33 poszukuje wspólnego mieszkania, najchętniej na Jackowie, lub w innej okolicy tel. 226-1014 6 — 9 wieczorem.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJOWE MIESZKANIE
2 piętro, 1 sypialnia, ogrzewane, piec, lodówka. Okolica Fullerton — Cicero. $255 plus depozyt asekuracyjny.
Dzwonić: 736-3964 od 9 — 4 ppł.

2 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, 2 piętro. 3110 N. Milwaukee. Tel.: 282-3562

4 POKOJE ubeblowane lub nie. Niepijącym. 283-0364.

1 POKÓJ w Addison. Okolica lotniska O'Hare. 543-5649.

DUŻA CZWÓRKA, odmalowana, umeblowana lub nie, gorąca woda. 227-0679

"NEW TOWN". Najlepsze. 910 W. Dakin St. Luksusowe duże nowoczesne 2½ pokojowe mieszkanie, darmo gaz, blisko centrum zakupów i transportacji. 549-0880.

NOWY KALENDARZ

Zwyczajem lat ubiegłych — wyszedł już z druku nowy KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1983. Wydawnictwo to z każdym rokiem ulepsza swoją treść, dostosowując ją do bieżących potrzeb członków ZNP i całej Polonii w świecie.

Kalendarz Związkowy na rok 1983, posiada bogatą treść informacyjną i powieściową, przeplataną zdrowym humorem i ozdobioną licznymi ilustracjami. Posiada on szczególnie ważne informacje dla osób starających się o obywatelstwo amerykańskie.

Kalendarz Związkowy w cenie $6.75 z przesyłką można zamawiać w Administracji 'Dziennika Związkowego. Zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach należy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M:

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Sąd Najwyższy Odrzucił Decyzję Niższej Instancji

W Sprawie Odszkodowania

Najwyższy Sąd Apelacyjny w piątek wydał ostateczną decyzję w sprawie przyznania $8.2 mln. odszkodowania od kompanii Sears, Roebuck & Co. dla wynalazcy Peter Roberts. Decyzja Sądu Najwyższego nakazuje cofnięcie odszkodowania i unieważnia decyzję sądu niższej instancji w sprawie przyznania odszkodowania. Sprawa w sądzie o odszkodowanie znajdowała się prawie przez 14 lat.

Odszkodowanie dla Peter Roberts zostało przyznane przez sąd okręgowy na wiosnę ubiegłego roku. Najpierw sąd federalny przyznał mu odszkowanie $5 mln., natomiast sędzia sądu okręgowego Nicholas Bua "dołożył" jeszcze $3.2 mln. odszkodowania.

Roberts mieszka obecnie w Chattanooga w Tenn. i jest właścicielem kompanii samochodowej. Mając lat 18 pracował jako sprzedawca w sklepie Searsa. Wynalazł on wtedy pewne ulepszenie do klucza maszynowego. W 1964 roku Sears zapłacił mu $10,000 za ten patent.

W 1969 roku Roberts oskarżył kompanię Sears o odszkodowanie twierdząc, że Sears osiągnął milionowe obroty finansowe za ten wynalazek. W 1978 roku Roberts otrzymał $1 mln. odszkodowania w wyniku decyzji Sądu Najwyższego która stwierdziła, że Sears jest winny oszustwa kupując patent od Roberts. Pieniądze te zostały przez Sears wypłacone i sprawa tamta nie ma wpływu na obecną decyzję sądu.

W skardze sądowej skierowanej do sądu w 1978 roku Roberts również domagał się, ażeby Sears zapłacił mu procenty, jakie uzyskał ze sprzedaży kluczy produkowanych według jego wynalazku. Sędzia okręgowy George Leighton wydał decyzję w której stwiedził, że Sears musi zwócić patent Roberts oraz zapłacić mu $60 mln. zysków od sprzedaży.

Sears odwołał się wtedy w tej sprawie do Najwyższego Sądu Apelacyjnego i w listopadzie 1980 roku Sąd Najwyższy odrzucił apelację. Przedstawiciel Searsa stwierdził, że decyzja Sądu Najwyższego częściowo zadowoliła kompanię.

Mieszkańcy Kilku Stanów Wobec Podwyżki Opłat Za Gaz

Dwie olbrzymie gazownie dostarczające gazu do stanów znajdujących się na środkowym zachodzie kraju, stanów sąsiadujących z Illinois, zwróciły się do federalnej agencji regulującej ceny, o pozwolenie na podwyższenie rat gazu w granicach od 20 do 60%. Jako powód konieczności podwyżki podano wysokie ceny gazu produkowanego w Stanach Zjednoczonych.

Podwyżką będą dotknięci mieszkańcy Illinois (południowa część stanu), Missouri, Indiana i Michigan. Pierwszym trzem stanom chce podwyższyć raty za gaz kompania Panhandle Eastern Corp. Zaproponowano podwyżkę o 20%, jaka mogłaby być wprowadzona z dniem 1 marca. Dla Michigan gazownia Trunkline, filia Panhandle, zaproponowała podwyżkę o 60%. Zadna z tych firm nie dostarcza gazu w okolice Chicago.

Propozycję podwyżki przedłożono agencji Federal Energy Regulatory Commission. Nie przewiduje się, aby agencja sprzeciwiła się propozycji, ponieważ gazownie i inne firmy dostarczające energii mają prawo podwyższyć raty, jeśli koszty surowca wzrastają. Jak stwierdził wiceprezes gazowni Panhandle Stan Wallace, koszty wzrosły w związku ze zniesieniem przez Kongres U.S. w 1978 r. kontroli cen gazu wydobywanego w U.S. i wzrostu cen gazu sprowadzanego z Algierii.

Wiele zainteresowanych grup obywatelskich protestowało przeciw sprowadzaniu drogiego gazu z Algierii, ale przedstawiciele gazowni twierdzą, że gaz ten będzie potrzebny, aby zaspokoić zapotrzebowanie użytkowników.

Jeśli FERC nie wypowie się przeciw planowanym podwyżkom, wejdą one w życie z dniem 1 marca. Dla mieszkańców Peoria będzie ta podwyżka oznaczać wzrost rachunku za gaz o 14%. Jeśli mieszkaniec zużywa np. 1450 jednostek gazu rocznie, zapłaci za nie o $116 więcej niż płaci obecnie. Oznacza to, że każda jednostka gazu na tym terenie podrożeje o 60¢. Gazu Peorii dostarcza gazownia pod nazwą Illinois Light Co., która jest filią gazowni Panhandle.

Policja Aresztowała 28 Osób Oskarżonych o Handel Narkotykami

W piątek i w sobotę, policja chicagoska w ramach akcji zwalczania handlu narkotykami, dokonała rewizji mieszkania znadującego się w budynku 1443 N. Hudson Ave. i aresztowała 28 osób. 15 osób aresztowano w piątek wieczorem, dodatkowo 13 osób, aresztowano w sobotę.

Do aresztowania doszło dzięki kilkumiesięcznemu śledztwu prowadzonemu przez specjalny oddział policji przy East Chicago District. O działalności tej grupy handlarzy narkotykami dowiedziano się sześć miesięcy temu. Od tego czasu śledzono działalność grupy, aby właśnie w piątek, aresztować podejrzanych. Policja oblicza, że obroty handlarzy dochodziły do przynajmniej $30,000 tygodniowo.

Organizacja handlarzy była doskonała. Mieli swych stałych pracowników, takich jak strażników i obserwatorów, którzy pracowali po osiem godzin dziennie, sprawdzając potencjalnych klientów, którzy chcieli kupić narkotyki. Za narkotyki przyjmowano pieniądze, albo drogocenne przedmioty, najczęściej pochodzące z kradzieży.

W piątkowej akcji wzięło udział 20 policjantów. Przy aresztowanych znaleziono marihuanę, kokainę i inne narkotyki łącznej wartości $200,000. Skonfiskowano również gotówkę — $5,000 i trzy 38-mio kalibrowe rewolwery.

W sobotę, postanowiono skontrolować mieszkanie i okazało się, że znajdują się w nim ludzie, którzy zażywali narkotyki. Korzystali z mieszkania jak z lokalu odpowiedniego do zażywania narkotyków. Trzy osoby aresztowane w sobotę oskarżone zostały o posiadanie narkotyków i strzykawek, pozostałe — za udział w "sesji zażywania narkotyków".

Policja przypuszcza, że liderem grupy sprzedającej narkotyki w tym właśnie punkcie miasta jest osobnik, który obecnie przebywa w więzieniu. Agenci zebrali odpowiednie dowody, dzięki śledztwu. Od miesięcy agenci służby śledczej kupowali od sprzedawców narkotyki. Agenci mieli przy sobie magnetofony, nagrywając transakcje. Pozwolenia na aparaty podsłuchowe udzielił sędzia Sądu Okręgowego. Sledztwo odbywało się na mocy upoważnienia ze strony biura prokuratora stanowego.

KOPENHAGA, DANIA. — Policja duńska aresztowała młodych ludzi, którzy nie chcieli opuścić ruder w centrum miasta. Aresztowano 75 osób, 12 stycznia br. (UPI)

WASHINGTON. — Prezydent Ronald Reagan z sekretarzem Dept. Zdrowia i Usług Publicznych Richardem Schweikerem (po lewej), który zrezygnował ze swego stanowiska i kandydatką na to stanowisko rep. Margaret Heckler, w drodze na konferencję prasową 12 stycznia br. (UPI)

Policja Zniszczyła Tony Skonfiskowanej Broni

Jak podaje przedstawiciel policji w specjalnym departamencie "Recovered Property Section," znajdują się duże ilości broni skonfiskowanej przez policję lub takiej, która oczekuje na pozwolenie sądu na jej zniszczenie. Broń ta następnie zostanie przesłana do Inland Steel Co. i tam będzie zniszczona.

W ubiegłym roku, jak podaje przedstawiciel departamentu policji, 15,218 sztuk broni ręcznej zostało zniszczonych. Połowa z tej sumy została zniszczona w wyniku decyzji sądu, duża część pochodziła z konfiskaty policji, ponieważ stwierdzono, że broń ta została skradziona. Jeśli właściciel skradzionej broni nie zawiadamia policji o jej zaginięciu lub policja nie może znaleźć właściciela, broń taką przeznacza się na zniszczenie.

W grudniu ubiegłego roku 5 ton różnego rodzaju broni ręcznej zostało zniszczonej. Dane statystyczne z wydziału kryminalnego sądu okręgowego powiatu Cook podają, że 15,522 wykroczeń z bronią oraz 52 wypadki zbrodni dokonanych przy użyciu broni zostało przekazanych do Gun Court od czasu jego powstania w ubiegłym roku.

Według przypuszczalnych obliczeń około 5,000 osób oskarżonych o posiadanie broni stanęło przed sądem w ubiegłym roku.

Gun Court rozpoczął swoją działalność 1 marca ubiegłego roku. Właściwie to powstał on już 8 lat temu, ale w ubiegłym roku nastąpiła jego "odbudowa" na polecenie mayor Byrne, jako część akcji podjętej do walki z elementem przestępczym oraz powstaniem komitetu do kontrolowania posiadania broni.

Rozprawy w Gun Court odbywa się zwykle w ciągu dni tygodnia, na 9 piętrze, w Central Police Headquarters, przy 11 ulicy i State.

Kierownik departamentu kryminalnego podaje, że co miesiąc około 500 nowych spraw odnośnie nielegalnego posiadania broni znajduje się na wokandzie sądowej. Koszty sądowe jakie zapłacili oskarżeni w rozprawach, które odbywały się w ubiegłym roku wyniosły $47,406.

Problem Ponownego Zatrudnienia Nauczycieli

Bremen High School, District 228 w Midlothian, wydał polecenie, ażeby zatrudnić ponownie 5 byłych nauczycieli tej szkoły, którzy zostali zwolnieni z pracy w ubiegłym roku z powodu zmniejszającej się ilości uczniów w tej szkole.

Jednakże sędzia sądu okręgowego powiadu Cook, utrzymał w mocy decyzję wydaną w sierpniu przez American Arbitration Association, w której stwierdza się, że nauczyciele ci nie mogą być zatrudnieni ponieważ odmówili złożenia zeznań, jakie są wymagane w myśl prawa stanowego.

Super. tego dystryktu powiedział, że nie postanowiono jeszcze czy złoży się w tej sprawie apelację, ale stwierdza, że nauczyciele ci są potrzebni szkole. Rozmowy w tej sprawie będą prowadzone pomiędzy przedstawicielami dystryktu szkolnego i związków zawodowych.

Aresztowany Za Napady Na Kobiety

30-letni Ronald Schons z Prospect Heights, został aresztowany za kaucją w wysokości $1.2 mln i oskarżony o napady na kobiety. Dwie jego ofiary zidentyfikowały go.

9 września, włamał aię on do mieszkania (przez okno balkonowe na drugim piętrze) 23-letniej mieszkanki Mt. Prospect i zgwałcił ją. 9 października dokonał porwania i gwałtu innej kobiety. Porwał ją z jej samochodu na parkingu przy Milwaukee niedaleko Glenview.

Pies Morderca

Pies — doberman wabiący się Max, zagryzł na śmierć siedmiomiesięczną dziewczynkę. Dziecko znajdowało się w domu swej prababki, ponieważ rodzice wyjechali do innego miasta. Pies był własnością kobiety.

Podbno siedmiomiesięczna Heather Harton chodziła po pokoju w specjalnym "walkerze". Pies śledził małą i kiedy podeszła do fotela rzucił się na dziecko i śmiertelnie pogryzł.

Władze skonfiskowały psa i wczoraj został zgładzony. Niektórzy znawczy zwierząt uważają, że pies działał pod wpływem zazdrości. Ostrzeżono jeszcze raz osoby mające małe dzieci o niebezpieczeństwie posiadania w domu dużych psów.

W ubiegłym roku uniwersytet w Teksasie przeprowadził badania, które wykazały, że na 74 fatalnych ataków psów, w 64 wypadkach ofiarami były właśnie dzieci. Psy, które je zaatkowały były najczęściej znacznie większe od dzieci.

Oskarżeni o Napad i Pobicie Dwóch Pracowników Kampanijnych

Trzy osoby zostały formalnie oskarżone o napad i pobicie trzech pracowników kampanijnych kontrkandydata na stanowisko reprezentanta stanowego z 17 okręgu wyborczego. Wśród oskarżonych znajduje się syn aldermana chicagoskiego Isaak Caroters, lat 28, który wraz z dwoma towarzyszami 1 listopada napadł na trójkę pracowników kampanijnych kandydata Arthura Turner. Pracownicy ci rozwieszali plakaty kampanijne zachęcające wyborców, aby głosowali na Turnera w nadchodzących wyborach. Turner ubiegał się o wybór na stanowisko reprezentanta stanowego przeciw Ozzie Hutchins, który wygrał wybory.

Jak przypuszcza się trójka oskarżonych pracowała w obozie Turnera. Kiedy zobaczyli pracowników rozwieszający ogłoszenia, zatrzymali ich, zagrozili rewolwerem, a nawet dotkliwie pobili. Później jedna z ofiar rozpoznała swych napastników.

Oprócz Carothers oskarżonymi są: Ronald Roberts, lat 42 i Robert Barnes lat 24. Podobno policja prowadzi poszukiwania jeszcze jednego mężczyzny, który brał udział w napadzie. Jak dotąd nie ujawniono nazwiska poszukiwanego.

O oskarżeniu poinformował pierwszy zastępca prokuratora stanowego powiatu Cook mec. Richard Devine. Devine poinformował dziennikarzy, że prokurator powiatowy Richard Daley nie będzie zajmował się sprawami dotyczącymi nieregularności wyborczych, ponieważ sam jest kandydatem. Biuro prokuratora prowadzi stale śledztwo sprawdzając doniesienia o nieregularnościach wyborczych, jakie zanotowano w czasie wyborów w listopadzie. Robione są przygotowania do wyborów, jakie się mają odbyć 22 lutego. W związku z tymi wyborami biuro prokuratora stanowego powiatu Cook zainstalowało specjalną linię telefoniczną, czynną całą dobę. Jeśli ktokolwiek spotka się z jakimkolwiek niewłaściwym postępowaniem osób starających się zdobyć poparcie dla swego kandydata, powinien dać znać prokuratorowi dzwoniąc na nr 890-3456.

Pomoc Federalna Dla Biednych Na Opłacenie Rachunków Za Gaz

Nauczyciele zwrócili uwagę, że wiele dzieci przybywa w okresie zimy do szkoły, a ubrania ich przesiąknięte są zapachem węgla — "charcoal". Okazuje się, że dzieci te mieszkają w domach, które pozbawione są dopływu ciepła, wobec tego rodzice używają "charcoal" do gotowania i ogrzewania wody.

Jaka liczba mieszkańców została pozbawiona dopływu energii cieplnej do mieszkań nie jest dokładnie wiadomo. Jak podaje przedstawiciel Peoples Gas Light & Coke Co., w 108.492 wypadkach odłączono dopływ ciepła do mieszkań za niezapłacone rachunki za gaz w latach 1981 i 1982. W latach tych cena gazu wzrosła o 20%. W dalszym ciągu utrzymuje się liczba 7,820 mieszkań, które pozbawione się dopływu ciepła. Dane jakie podała Citizens Labor — Energy Coalition mówią, że na terenie stanu 17,000 domów pozbawionych jest dopływu ciepła.

Powodem niezapłaconych rachunków jest kombinacja dwóch rzeczy, mianowicie wzrost cen gazu oraz wysoki stopień bezrobocia. W naszym stanie w ubiegłym roku z programu pomocy federalnej na opłacenie rachunków za gaz skorzystało 406,000 mieszkańców, należących do grupy ludzi o niskich zarobkach. W liczbie tej znajdowało się 16,0000, którym odłączono dopływ energii cieplnej do mieszkań. Z liczby tej dwie-trzecie mieszka w okręgu chicagoskim. Duża część tych ludzi opuszcza swoje domy przenosząc się do krewnych, a tym samym zwiększa się liczba opuszczonych domów.

W stanie Illinois istnieje zakaz wyłączania przez kompanie gazowe i elektryczne dopływu prądu do mieszkań oraz gazu w czasie od 1 grudnia do 1 kwietnia, albo w takie dni, kiedy temperatura spadnie poniżej 32 F i będzie się tak utrzymywała przez 24 godziny.

Federalny program na pomoc dla 20 mln. Amerykanów, którzy należą do grupy najmniej zarabiającej, przewiduje $1,975 miliarda. Z tego programu stan Illinois otrzyma w tym roku $114.4 mln. Osoby, które uważają, że kwalifikują się do tego programu, mogą składać podania i mogą otrzymać $385 z Departamentu of Human Service. Osoby, które mieszkają w mieszkaniach gdzie odłączono gaz i prąd — mogą uzyskać $750. Pieniądze te będą bezpośrednio wysłane do gazowni lub elektrowni na zapłacenie rachunku. W ubiegłym roku z programu takiego skorzystało 87,000 osób, w tym 3,265 którym odłączono dopływ energii.

Podobne Okoliczności Śmierci Dwóch Młodych Kobiet

Policja prowadzi śledztwo w sprawie dwóch morderstw, które mają wiele podobnych cech. Wydarzyły się one w ciągu dwóch lat w miejscowościach odległych od siebie o 50 mil. Obie zamordowane młode kobiety miały to samo imię — Susan, obie były atrakcyjne, kosmetyczki z zawodu, których klientami były zarówno kobiety jak i mężczyźni. Obie zginęły z powodu licznych ran zadanych im nożem, obie zginęły w poniedziałek przed Bożym Narodzeniem. Obie pracowały dla tej samej kompanii. I obie kobiety prawdopodobnie znały swoich morderców.

Susan Jabzyński, lat 19, została zamordowana 16 grudnia 1980 roku. Jej ciało znalazł brat na drugi dzień po morderstwie, mieszkający w tym samym kompleksie budynków. Ciało jej znajdowało się w wannie i nosiło liczne ślady ran. Susan Jabzyński mieszkała sama. Ubrana była tylko w podkoszulkę. Władze śledcze podawały, że nie znaleziono śladów włamania do mieszkania. Mieszkała ona w budynku Shore Heights Apartments, niedaleko Fox River na przedmieściu Oswego, w powiecie Kendall.

W dwa lata później, 20 grudnia w mieszkaniu w Hickory Hills, została zamordowana 25-letnia Susan Marie Schaaf. Sąsiadka Schaaf, odkryła jej zwłoki w kilka godzin po morderstwie. Sąsiadka widziała mordercę, mężczyznę około 20 lat, który zapukał do jej drzwi i zapytał o Susan.

Mąż Schaaf w tym czasie pracował. Policja stwierdziła, że Schaaf została przed morderstwem zgwałcona. Na ciele jej znaleziono 45 ran. Do mieszkania Schaaf również nie zauważono śladów włamania.

Susan Schaaf pracowała jako kosmetyczka w sklepie J. C. Penney w centrum handlowym w Ford City, natomiast Susan Jabzyński w sklepie J. C. Penney w Fox Valley Mall. Sąsiadka Schaff, która widziała mężczyznę pytającego o Susan, Mary McHugh jest również kosmetyczką i pracowała razem z Schaaf. Udała się do pracy tamtego dnia, a kiedy Schaff nie zjawiła się, przybyła do domu i zastała drzwi jej mieszkania uchylone. Zawiadomiła swojego kierownika, który nakazał jej ostrożność. Po czym uzbrojona w kij basebalowy i w towarzystwie swojego psa weszła do mieszkania Schaaf i odkryła zbrodnię.

Ponad 100 Dni Od Zbrodni Mordercy Nadal Nieznani

Upłynęło już ponad 100 dni od zbrodni, jaką było zatrucie kapsułek Tylenolu w wyniku czego zmarło siedem osób na terenie metropolii chicagoskiej. Mimo bardzo intensywnego śledztwa, nie zdołano jeszcze znaleźć mordercy-truciciela. Ekipa śledcza ze 100 osób, została zmniejszona do około 25 agentów lokalnych władz i FBI. Sledztwo nadal trwa, ale jak stwierdzają wtajemniczeni, posuwa się bardzo wolno. Agenci nadal sprawdzają wszystkie dostępne informacje, przesłuchają potencjalnych świadków, którzy mogliby w jakikolwiek sposób pomóc w wykryciu mordercy.

Dozór nad grupą śledczą przejął obecnie po byłym prokuratorze stanowym Ty Fahnerze obecny prokurator Neil Hartigan, który określił postępy grupy, jako nadal będące w "stadium śledczym."

Wyeliminowano z listy potencjalnych podejrzanych kilkadziesiąt nazwisk, sprawdza się szereg dodatkowych. Wiadomo już teraz, że np. Lewis, będzie odpowiadał za próbę szantażowania producentów Tylenolu a nie za otrucie. Nie zebrano bowiem żadnych definitywnych dowodów, jakie pozwoliłyby podejrzewać Lewisa.

Doniesiono również, że wielu mieszkańców metropolii jest bardziej ostrożnych, jeśli chodzi o zażywanie jakichkolwiek leków. Laboratoria stanowe stale przeprowadzają analizy kapsułek i leków, które przekazali im mieszkańcy. Są to leki, które "niewyraźnie wyglądały," kiedy próbowano je zażyć. Jak dotąd żaden z oddanych leków nie wykazał zawartości trującego cyjanku.

Prowadzi się dochodzenia w związku z dwoma wypadkami śmierci, początkowo przypisywanymi zatruciem nadmierną dawką narkotyków. Analizy krwi zmarłych wykazały jednak duży procent cyjanku. Być może, że zbadanie tej sprawy, pozwoli natrafić na ślady morderców.

W sklepach metropolii pojawiły się na półkach pojemniki z Tylenolem. Zdaniem kierownictwa tych sklepów, klienci kupują lek, szczególnie dlatego, że jest szczelnie opakowany, zapieczętowany trzema, osobnymi plombami.

Dzisiaj Pierwsza Debata

Dzisiaj odbędzie się pierwsza debata pomiędzy trzema demokratycznymi kandydatami na stanowisko mayora Chicago w nadchodzących prawyborach. Spotkają się: mayor Jane Byrne, prok. stanowy pow. Cook Richard Daley i kongr. Harold Washington. Debata organizowana jest przez dziennik "Chicago Sun-Times."

Zainteresowani spotkaniem będą mieli okazję śledzić tę debatę na czterech kanałach telewizyjnych: 2, 5, 7 i kanale 11, oraz słuchać w kilku programach radiowych. Debata będzie nadana od godz. 10:30 wieczorem. Kanał 7 TV planuje nawet zasięgnąć opinii wyborców po skończonej debacie. Można będzie telefonować na stację telewizyjną, numer telefonu podany będzie w czasie transmisji.

Sąd Zatwierdził Podniesienie Podatków

Sąd składający się z trzech sędziów, odrzucił protest mieszkańców Northlake odnośnie podniesienia podatku o 5% i stwierdził, że kontrowersyjna propozycja uchwalona przez radę miejską Northlade odnośnie podniesienia podatku użyteczności publicznej o 5% może być zatwierzona.